

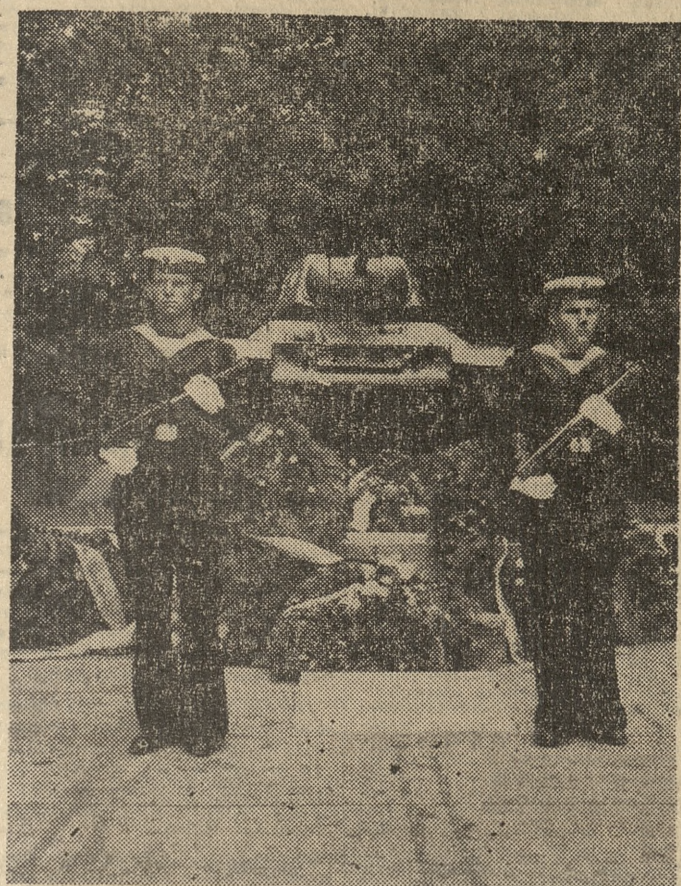


Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
czwartek, 30 sierpnia 1962

Cena 50 gr
Nr 206 (5774)

Przed rocznicą września



Warta przed płytą pamiątkową na Westerplatte. Na płycie ustawiono w roku bieżącym czołg, który w roku 1945 pierwszy wjechał do Gdańska. Należał on do Brygady Pancerniej im. Obrońców Westerplatte.

CAF — fot. Kopeć

Gen. Poppe przejął brygadę wojsk granicznych

Na apelu wojskowym, który odbył się w środę w stolicy NRD nowo mianowany komendant Berlina, gen. Poppe przejął pod swoje dowództwo brygadę wojsk granicznych podległą dotychczas Ministerstwu Spraw Wewnętrznych NRD.

W przemówieniu wygłoszonym do żołnierzy, gen. Poppe powiedział: „Wrzask zachodniobermberski nie może nami wstrząsnąć. Spełnimy obowiązki i wykonamy nasze główne zadania: zagwarantujemy o każdej porze dnia i nocy, nawet w najtrudniejszych warunkach, bezpieczeństwo granicy NRD, zachodniej granicy obozu socjalistycznego przy współpracy z naszymi towarzyszami broni zaprzyjaźnionych armii”. (PAP)

Trudne zadanie energetyków

Budujemy linię o napięciu 400 kilowoltów

Załogi zakładów budowy sieci elektrycznych w Gdańsku, Katowicach i Krakowie znajdują się w przededniu podjęcia realizacji jednego z najtrudniejszych zadań, jakie dotychczas były ich udziałem. W okresie tegorocznych obchodów „Dnia Energetyka” brygady robocze tych zakładów przystępują do zakładania przewodów na pierwszym odcinku budowanej po raz pierwszy w Polsce linii o napięciu 400 kilowoltów. Magistrala ta o długości ponad 300 km, służąca będzie do odbierania z Turowskiej energii elektrycznej i przesyłania jej w głąb kraju. Budowa linii wysokiego na-

pięcia 400 kilowoltów jest pionierskim przedsięwzięciem polskich projektantów, konstruktorów elektroenergetycznych oraz budowniczych sieci. Linia ta będzie ekonomicznie bardzo opłacalna. Przy jej pomocy będzie można „wyprowadzić” z Turowskiej pierwszych 600 megawatów mocy. Budowa pierwszej w Polsce linii o napięciu 400 kilowoltów prowadzona jest w bardzo szybkim tempie. Średnio miesięcznie wykonuje się 21 km trasy, co dorównuje szybkości, z jaką tego typu inwestycje realizują najbardziej zmechanizowane przedsiębiorstwa świata. (PAP)

Ben Khedda wzywa Algierczyków by nie dopuścili do rozlewu krwi

4 spośród 6 wilai popierają Biuro Polityczne

Premier Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej — Ben Khedda, przekazał prasie treść listu, który przesłał w środę do członków Biura Politycznego i do rady wilai 4.

W liście tym premier Ben Khedda wyraża głębokie zaniepokojenie z powodu obecnego kryzysu, który może doprowadzić do rozlewu krwi między Algierczykami i proponuje dla rozwiązania tego kryzysu utworzenie wspólne-

Przed XVII sesją ONZ Stevenson na czele delegacji USA

Prezydent USA, Kennedy mianował we wtorek stałego amerykańskiego przedstawiciela w ONZ, Stevensona ponownie przewodniczącym delegacji amerykańskiej na XVII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ. Nominacja podlega jeszcze zatwierdzeniu przez senat. (PAP)

W Gliwicach centralna uroczystość inauguracji roku szkolnego

W poniedziałek 3 września w szkołach podstawowych i średnich w całym kraju rozpocznie się nowy rok nauki — 1962/63. W dniu tym o godzinie 9 rano młodzież szkolna wysłucha nadanego przez Polskie Radio oraz transmitowanego przez Telewizję przemówienia ministra oświaty Wacława Tułowieckiego. Dalszy program uroczystości szkolnych wypełnią akademie i występy artystyczne.

Centralna uroczystość otwarcia nowego roku szkolnego z udziałem Ministra Oświaty odbędzie się w nowo zbudowanej szkole podstawowej — tysiąclacie w Gliwicach. Szkoła ta powstała z funduszy zebranych przez młodzież szkolną woj. katowickiego. Również w innych województwach inauguracja zajęć lekcyjnych zbiega się z przekazaniem do użytku młodzieży nowych szkół Tysiąclecia.

W uroczystości przekazania pięćsetnej tysiąclatki w Szczecinie — 2 września — weźmie udział wicepremier Julian Tokarski.

Z okazji rozpoczęcia roku 1 września o godzinie 11 mini-

ster Tułowiecki wygłosi przez radio przemówienie do nauczycieli. (PAP)

Proces zamachowców na de Gaulle'a

W Troyes rozpoczął się w środę proces przeciwko 5 osobom oskarżonym o przygotowanie zamachu na prezydenta de Gaulle'a w dniu 8 września ub. roku. Zamach miał miejsce w pobliżu miejscowości Pont-Sur-Seine, w odległości 90 km od Paryża i został dokonany przy pomocy ładunku plastikowego, podłożonego na szosie. Bomba jednak nie eksplodowała i orszak prezydenta przejechał bez szwanku.

Na ławie oskarżonych znajdują się M. Villemandy, b. speaker radia w Saonie, A. Belvisi, kupiec J. Rouvier, inżynier, B. Barbance, kupiec i H. Manoury, agent ubezpieczeniowy, który uważany jest za przywódcę tej grupy. Jeden z bojówkarzy uniknął dotychczas aresztowania. Wszystkim oskarżonym, zdaniem obserwatorów, grozi kara śmierci. Podobnie jak podczas nieudanego zamachu, który miał miejsce przed tygodniem, zasadzka na prezydenta zorganizowana została w momencie, gdy wracał on do swej letniej rezydencji w Colombey - Les - Deux - Eglises. (PAP)

Targi św. Eryka

Premier Szwecji Erlander dokonał w środę otwarcia XX Targów św. Eryka. W targach bierze udział tysiąc wystawców z 30 krajów, w tym z Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Japonii, NRF i NRD. (PAP)

U Thant przybywa dziś z wizytą do naszego kraju

Pełniący obowiązki sekretarza generalnego ONZ, U Thant przybywa w dniu dzisiejszym z oficjalną wizytą do Polski. Będzie on gościł w naszym kraju dwa dni. Program pobytu U Thanta przewiduje między innymi złożenie szeregów wizyt przedstawicielom najwyższych władz państwowych, zwiedzanie Warszawy, wygłoszenie odczytu na Uniwersytecie Warszawskim oraz spotkanie z dziennikarzami na konferencji prasowej.

U Thant jest Birmańczykiem. Urodził się w 1909 roku w mieście Pantanau w pobliżu stolicy kraju — Rangun.

Studia odbył na wydziale filozoficznym uniwersytetu rangunskiego. W pierwszych la-



tach swej kariery zawodowej, poświęcił się pracy nauczycielskiej. Między innymi w latach 1943—1947 pełnił funkcję dyrektora wyższej szkoły narodowej w swej rodzinnej miejscowości.

Będąc aktywnym członkiem organizacji „Antyfaszystowska Liga Wolności Ludu”, U Thant walczył o wyzwolenie swej ojczyzny spod dominacji brytyjskiej. Zdobył sobie znaczną popularność jako dziennikarz i publicysta.

W 1947 roku mianowany został naczelnikiem Wydziału Prasowego w Ministerstwie Informacji, a następnie sekretarzem tego ministerstwa. W latach, kiedy premierem Birmy był U Nu, funkcję jego sekretarza, doradcy politycznego, a następnie dyrektora generalnego jego gabinetu pełnił U Thant.

Szeroka działalność polityczna U Thanta wymierzona była zawsze przeciwko poczynaniom sił kolonializmu i imperializmu, służyła sprawie współistnienia między państwami o różnych systemach społecznych. Wyrazem takiego właśnie stanowiska U Thanta był jego udział w delegacji birmańskiej na historycznej konferencji krajów Azji i Afryki w 1955 roku w Bandungu.

W 2 lata później U Thant mianowany został stałym delegatem swego kraju w ONZ.

Stanowisko to piastował do 3 listopada 1961 roku, kiedy Zgromadzenie Ogólne NZ jednomyślnie powołało go na stanowisko p.o. sekretarza generalnego ONZ na okres do kwietnia 1963 roku, to jest do czasu wygaśnięcia kadencji zmarłego tragicznie Daga Hammarskjolda.

U Thant obok działalności politycznej, zajmuje się pracą literacką i publicystyczną. Jest między innymi autorem książki „Na drodze do nowej oświaty”, „Liga Narodów”, „Miasta i ich historia” oraz „Demokracja w szkole”.

Obecna wizyta p.o. sekretarza generalnego ONZ w Polsce nie jest pierwszą. W roku 1955 gościł on w Warszawie jako doradca ówczesnego premiera Birmy — U Nu.

31 bm. o godz. 19 telewizja warszawska nada bezpośrednie sprawozdanie z konferencji prasowej z p.o. sekretarza generalnego ONZ U Thantem. Konferencja odbędzie się w siedzibie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Warszawie. (PAP)

Z Włoch

Wtorkowe wstrząsy bez ofiar w ludziach

Według doniesień, które nadeszły do Rzymu z poszczególnych miejscowości dotkniętych trzęsieniem ziemi, ostatnich wstrząsów, jakie nawiedziły Włochy we wtorek, spowodowały o wiele mniejsze szkody, niż te, które zanotowano w ubiegłym tygodniu. Nie ma ofiar w ludziach.

Mimo tych uspokajających meldunków dziesiątki tysięcy mieszkańców południowych Włoch spędziło wtorkową noc także pod gołym niebem. Przede wszystkim w Neapolu parki i place w centrum oraz wolne przestrzenie na przedmieściach wypełniły się białakującymi ludźmi. (PAP)

Demonstracyjna wizyta amerykańskiego okrętu

W środę przybył do portu w Kilonii amerykański krążownik „Newport News” z wiceadmirałem J. M. Taylorem i jego sztabem na pokładzie. Taylor jest dowódcą II floty USA i równocześnie szefem atlantyckiej floty NATO. Wizyta ta wiąże się z największymi po wojennymi manewrami floty marynarki wojennej, które od 10 dni pod kryptonimem „Doorkeeper 62” odbywają się na Bałtyku. (PAP)

66 nowych szkół przyzakładowych w przemyśle ciężkim

Szybka rozbudowa zakładów i znaczny wzrost produkcji (rok rocznie o kilkanaście procent) w przemyśle ciężkim powodują, że ta dziedzina gospodarki potrzebuje ciągle nowych wykwalifikowanych kadr. Problem ten rozwiązuje się poprzez stałą rozbudowę sieci przyzakładowych szkół uczących najrozmaitszych zawodów. W nowym roku szkolnym liczba tych szkół zwiększy się o 66 nowych placówek. Będzie to 35 przyzakładowych szkół zasadniczych i 31 techników dla pracujących.

Z nowym rokiem młodsi pracownicy przemysłu ciężkiego rozpoczną naukę ogółem w 197 szkołach przyzakładowych (zasadniczych i technicznych). Uczyć się w nich będzie ok. 35 tys. młodocianych

pracowników. Warto podkreślić, że w powstających szkołach zorganizowano naukę różnych nowych zawodów m. in. w zakresie budowy silników spalinowych, aparatury kontrolno pomiarowej, automatyki i elektroniki. Placówki o tej specjalności stworzy się m. in. przy Zakładach Aparatury Przemysłowej w Ostrowie Wielkopolskim, w Zakładach im. Róży Luksemburg w Warszawie i Zakładach „H. Cegielski” w Poznaniu. (PAP)

Konkurs na nowy hymn Bułgarii

Z okazji przypadającej za dwa lata XX rocznicy ludowego powstania zbrojnego, które wybuchło 9 września, Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Rada Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii powzięły uchwałę o skomponowaniu nowego hymnu Ludowej Republiki Bułgarii. W związku z tym ogłoszony został konkurs na napisanie tekstu i muzyki nowego hymnu. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie umiarkowane, miejscami, głównie na północy i wschodzie przejściowo duże. Lokalnie przelotne opady. Temperatura maksymalna od 16 st. na północy do 22 st. na południu. Wiatry słabe, w dzielnicach północnych umiarkowane, zachodnie, skrajające na północno-zachodnie.

Próby zażegnania konfliktu w Lidze Arabskiej

Rada Ligi Arabskiej powierzyła sekretarzowi generalnemu, Hassounie, misję poszukiwania formuły pojednawczej, która umożliwiłaby zażegnanie konfliktu ze Zjednoczoną Republiką Arabską. Bezpośrednio po przemówieniu szefa delegacji ZRA, który zagroził wystąpieniem swego kraju z Ligi Arabskiej, gdyby nie została potępiona skarga syryjska, odbyło się spotkanie przewodniczących wszystkich delegacji zebranych w Shtora. Zebranie nie przyniosło jednak rezultatów, gdyż szefowie delegacji oświadczyli, że muszą uprzednio nawiązać kontakt ze swymi rządami. Podobnej odpowiedzi udzieliła delegacja ZRA sekretarzowi generalnemu Ligi, który prosił ją o ponowne zajęcie miejsca przy stole obrad.

Obserwatorzy nie ukrywają trudności polubownego zażegnania sporu. Stanowisko Syrii cieszy się poparciem Jordani, Arabii Saudyjskiej i Jemenu. Natomiast zrealizowanie przez ZRA swych gozby i wystąpienie z Ligi, pozabawiłoby te organizacje połowy wpływów budżetowych, istniejącego w Kairze sekretariatu generalnego i większej części wyższych urzędników rekrutujących się z obywateli ZRA. (PAP)

Zgodnie z porozumieniem

Personel wojsk obcych opuszcza Laos

Zgodnie z układami genewskimi, rozpoczęto wycofywanie z Laosu pod kontrolą komisji międzynarodowej obcego personelu wojskowego. W środę rano odleciała z lotniska wientiańskiego pierwsza grupa filipińskich specjalistów wojskowych w liczbie 58 osób. Wchodzili oni w skład oddziałów Phoumi Nosavana. Według niepełnych danych, łączna ich liczba przekracza 400 osób. Parę dni wcześniej przekroczyła granicę powracająca do kraju grupa personelu wojskowego z Ludowego Wietnamu.

W Laosie nadal pozostaje wielu wojskowych amerykańskich, którzy widocznie nie zamierzają wynieść się stamtąd. Ludność Laosu domaga się jak najszybszego wycofania amerykańskiego personelu wojskowego zgodnie z układami genewskimi. (PAP)

Kadry dla hotelarstwa spod Giewontu

Po uzgodnieniu z władzami szkolnymi i ustaleniu programu został zatwierdzony projekt budowy technikum hotelarstwa-gastronomicznego w Zakopanem.

W jednym budynku szkolnym, mogącom pomieścić 600 uczniów, zostaną zlokalizowane 4 szkoły: pięcioletnie licea hotelarskie i ekonomiczne, 3-letnia zasadnicza szkoła gospodarcza dla dziewcząt oraz 3-letnia zasadnicza szkoła gospodarcza dla młodzieży pracującej. (PAP)

Nowe kierownictwo Międzynarodowego Związku Studentów

W środę nad ranem zakończył się VII kongres Międzynarodowego Związku Studentów.

ZSRR wydzierżawi Finlandii swoją część Kanału Saimaa

Związek Radziecki zgodził się w poniedziałek wydzierżawić Finlandii swoją część kanału Saimaa.

Kanał ten, długości 56 km, łączy fińskie jezioro Saimaa z Zatoką Fińską koło Wyborge i może być najdogodniejszą drogą dla transportu drewna ze wschodniej Finlandii do fabryk i na rynki światowe.

Przedstawiciele ZSRR i Finlandii parafowali w poniedziałek w Helsinkach teksty porozumienia w tej sprawie. Obecnie przedstawili się je obu rządów do ostatecznego zatwierdzenia. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Feliks Bilos.

ZSRR gotów jest podpisać porozumienie o zakazie wszelkich doświadczeń jądrowych

Obrady genewskiej konferencji Komitetu 18 Państw

Głównym punktem środowego posiedzenia plenarnego Komitetu 18 Państw było przemówienie przewodniczącego delegacji radzieckiej W. Kuzniecowa, który ustosunkował się do przedstawionych na poprzednim posiedzeniu dwóch amerykańskich projektów w sprawie zaprzestania eksperymentów z bronią jądrową.

Delegat radziecki podkreślił, że stanowisko USA wobec problemu prób jest niezmiennie od lat. Chociaż Stany Zjednoczone zmieniają jego formę, polega ono w istocie rzeczy na żądaniu, by Związek Radziecki ujawnił swój system obronny. Alternatywą tego ma być kontynuacja wyścigu zbrojeń nuklearnych.

Omawiając projekt amerykański w sprawie zaprzestania wszelkich prób jądrowych Kuzniecowa podkreślił, że opiera się on na zasadzie obowiązkowej inspekcji oraz kontroli międzynarodowej. Na podstawie analizy konkretnych postanowień dokumentu amerykańskiego, delegat ZSRR wykazał, że kontrola narodowa zakazu prób, która przewiduje memorandum 8 państw neutralnych miałyby w wypadku realizacji projektu amerykańskiego charakter międzynarodowy ze względu na zakres uprawnień i kompetencji międzynarodowej komisji naukowej oraz skład personalny punktów obserwacyjnych.

Drugi amerykański projekt, dotyczący częstotliwości zakazu prób jądrowych — jak podkreślił delegat radziecki — sankcjonuje podziemne próby jądrowe, które mają duże znaczenie dla doskonalenia broni jądrowej, co zmuszony był przyznać w przeszłości delegat amerykański.

Przyjęcie tego projektu nie usunęłoby niebezpieczeństwa wojny nuklearnej, wprowadziłoby jedynie w błąd światową opinię publiczną. Doprowadziłoby także do zapewnienia przewagi nuklearnej państw zachodnim z uszczerbkiem dla państw socjalistycznych.

Delegat radziecki stwierdził, że z wyżej podanych względów jego rząd nie może przyjąć projektów amerykańskich. Związek Radziecki opowiada się za pełnym zakazem prób jądrowych. Jedną z podstaw tego zakazu mogłoby być memorandum 8 państw neutralnych.

„Związek Radziecki — powiedział Kuzniecowa — popiera również inne propozycje przedstawicieli państw neutralnych, zmierzające do tego by ułatwić uregulowanie spornych problemów. W związku z tym zasługuje na uwagę propozycja, aby mocarstwa jądrowe zobowiązały się, iż począwszy od jakiegoś konkretnego terminu, dajmy na to od początku roku 1963, nie będą dokonywać żadnych prób z bronią jądrową”.

ZSRR — podkreślił Kuzniecowa — gotów jest podpisać ostateczne porozumienie w sprawie zakazu doświadczeń jądrowych w powietrzu, w Kosmosie i pod wodą, przy równo-

czesnym jednak wstrzymaniu prób podziemnych aż do osiągnięcia ostatecznego porozumienia.

Przemówienie wicemin. Naszkowskiego

Delegat Polski, wiceminister Naszkowski poświęcił swoje uwagi problemowi redukcji broni konwencjonalnej.

„Rozbrojenie konwencjonalne jest częścią problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Musi więc być powiązane z innymi posunięciami rozbrojeniowymi i znaleźć właściwe miejsce w całości planu rozbrojeniowego. Jest to zasadniczy element odróżniający sytuację strategiczną w dobie obecnej i w minionych okresach. Jeśli dawniej redukcja sił zbrojnych i broni konwencjonalnej mogła stanowić ważny etap na drodze do usunięcia niebezpieczeństwa wojny, to dziś w epoce rakiet i broni jądrowej sprawa wygląda inaczej.

Dziś powszechne i całkowite rozbrojenie to program stanowiący niepodzielną całość. Niepodobna realizować go w oderwanych fragmentach ani w taki sposób, by w czasie jego trwania możliwe było podjęcie akcji militarnej na wielką skalę przy użyciu najgroźniejszych rodzajów broni. Te przesłanki bierze pod

uwagę Związek Radziecki w swym projekcie traktatu.

W dalszym ciągu przemówienia Naszkowski zanalizował postanowienia planów ZSRR i USA dotyczące redukcji uzbrojenia konwencjonalnego. Wiceminister stwierdził, że w wypadku realizacji planu radzieckiego punkt ciężkości w potencjale wojennym państw zostałyby przesunięty na zbrojenia typu konwencjonalnego, wykonanie zaś propozycji amerykańskich utrzymywałoby na dalszą przewagę zbrojeń rakietowo-nuklearnych.

Przewodniczący delegacji polskiej wskazał następnie na inne różnice między planami ZSRR i USA, a mianowicie w dziedzinie sposobów niszczenia broni objętej redukcją na pierwszym etapie i zmniejszenia produkcji uzbrojenia.

Na posiedzeniu przemawiali także przedstawiciele Rumunii, Nigerii, W. Brytanii oraz Włoch. (PAP)

Amerykańskie manewry w Berlinie zachodnim

We wtorek od wczesnych godzin część dzielnic Berlina zachodniego objęta została ćwiczeniami wojskowymi drugiej grupy bojowej 6 amerykańskiego pułku piechoty. Ulicami przeciągają uzbrojone po zęby grupy żołnierzy, zaś na wielu skrzyżowaniach ulic ustawiono karabiny maszynowe. (PAP)

Dyplomatyczny policzek otrzymał Macmillan od Adenauera

Jak informuje londyński korespondent TASS, oficjalny przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych W. Brytanii musiał we wtorek na konferencji prasowej czynić wiele wysiłków, aby móc odpowiedzieć na liczne pytania dotyczące niedawnej wymiany listów między premierem Macmillanem i kanclerzem NRF Adenauerem, na temat przystąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku.

Ta bardzo ciekawa wymiana listów, o której informację w „tajemniczy” sposób przeciekły na łamy zachodniopiemieckiego pisma „Die Welt”, jeszcze raz pokazała, na jakie poniżenie godzić się musi W. Brytania, by uzyskać wstęp do Wspólnego Rynku.

Odpowiadając na list Macmillana utrzymany w przyja-

no-proszącym tonie, Adenauer dał premierowi brytyjskiemu do zrozumienia, że W. Brytania nie ma co liczyć na poparcie NRF w rozmowach na temat przystąpienia do Wspólnego Rynku i jeśli będzie chciała do niego przystąpić, to będzie musiała skapitulować przed Niemcami zachodnimi i Francją i zrezygnować ze swych najważniejszych warunków. W Londynie list ten wywołał przynębiające wrażenie i treść jego usiłowano ukryć przed opinią publiczną. Jeszcze przedwczoraj przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych udawał, że nie ma nic wiadomo na temat wymiany listów między Macmillanem i Adenauerem.

Obecnie, kiedy tajemnica została ujawniona, w dyplomatycznych kołach Londynu zapachniało kolejnym skandalem — pisze korespondent TASS.

Dziennikarze zaczęli mówić o „dyplomatycznym policzku” wymierzonym Macmillanowi przez Adenauera. Między Bonn i Londynem wybuchła kłótnia, przy czym jedna strona oskarża drugą o celowe opublikowanie w prasie informacji o wymianie listów. (PAP)

Gnieźnieńska tragedia

Czterech ludzi pod rusztowaniem

Ogromne wrażenie wywołała w Gnieźnie wiadomość o tragicznym wypadku, w wyniku którego — 29 bm. — cztery osoby doznały poważnych obrażeń.

Tragedia rozegrała się w Miejskich Zakładach Garbarskich. Zawałiło się tam rusztowanie i przyniosło czterech pracowników. Wszystkich przewieziono do szpitala. Stan dwóch ofiar jest bardzo ciężki. (ak)

18 okrętów USA dla Japonii

W amerykańskiej bazie morskiej w Jokosuka nastąpiło 28 bm. przekazanie Japonii 18 amerykańskich okrętów wojennych. Okrety te zgodnie z porozumieniem między USA i Japonią wykorzystywane były przez marynarkę japońską od chwili jej odrodzenia. (PAP)

sport • sport • sport

Szymkowiak przeciwko Węgrom?

Reprezentacja Polski zwyciężyła Poznań 4:1 (2:0)

Mecz sparingowy piłkarskiej reprezentacji Polski z reprezentacją Poznańa zgromadził na gołęcińskim stadionie kilka tysięcy widzów. Spotkanie zakończyło się pełnym i zasługującym zwycięstwem pierwszej jedenastki Polski 4:1 (2:0).

Przed głównym arbitrem zawodów Goracznikiem wystąpili drużyny w następujących składach: POLSKA — Wilczyński, Monica, (Szczepański), Osizło, Kawula, (Szczepański), Grzegorz, (Nieroba), Faber, Brychczy, Musiałek, Pohl, Lentner. Po zmianie stron miejsce Monicy zajął Szczepański, którego na pomoc zastąpił Nieroba. POZNAŃ — Mamys (Koneczka), Mrowiński, Adam, Nowak, Zamysłowski, Zawadzki, Frank, Chlebowski, Kubiak, Grzesik, Kalet, Cichosz, Gabrysiak, Domagała, Juszkowiak, Wdowicki.

Gospodarze walczyli bardzo ambitnie, prowadzili otwartą grę. Często gościli pod bramką swych rutynowanych przeciwników. Niestety tylko raz zdołali ułokować piłkę w siatce Wilczyńskiego, choć okazji do uzyskania lepszego wyniku było wiele.

Już w 13 minucie Pohl jest zdobywcą pierwszej, z kilku kroków strzelonej bramki. Nie peszy ona zawodników Poznańa. Dwukrotnie mają możliwość zmusić do kapitulacji, mało zatrudnionego Wilczyńskiego. Jednak napastnicy miejscowi zaprzeczają najdogodniejsze okazje. Tymczasem sprawnie kombinujący atak gości uzyskuje z centry Fabera drugą bramkę strzeloną bardzo przytomnie i efektywnie przez Brychczego.

Druga część spotkania była ciekawsza, tempo się nieco zmogło. Zawodnicy reprezentacji nadal się zbytnio nie wysilali. Unikali, zresztą zupełnie słusznie pojedynków. Niestety, napad strzelał niewiele. Najwięcej bombardował bramkę miejscowych szybki i zwrotny Musiałek, który po udanym rajdzie po raz trzeci umieścił piłkę w bramce Poznańa. Interwencja Koneczki była spóźniona. Gra w dalszym ciągu prowadzona jest ze zmiennymi atakami. Po rzucie z rogu i wynikłym zamieszaniu Frank strzela z dalszej odległości i zdobywa ku wielkiemu zdziwieniu Wilczyńskiego (który przypuszczał, że piłka idzie na aut) honorową bramkę dla gospodarzy. Zdobycą czwartej bramki jest Faber.

Drużyna Polski grała na „zwołnionych obrotach”, zachowując się do niedzielnego, wielkiego meczu. Gospodarze w takich warunkach mieli zadanie ułatwione. Jednak brak strzelców w napadzie uniemożliwił uzyskanie korzystniejszego wyniku. W każdym razie wielu młodych zawodników Poznańa wykazało dobre walory piłkarskie i fizyczne przygotowanie do reprezentacji.

Zdaniem kapitana sportowego PZPN Cz. Kruga, sparing ten przydał się reprezentacji. Mimo

Tenisistów Grunwaldu mistrzem grupy

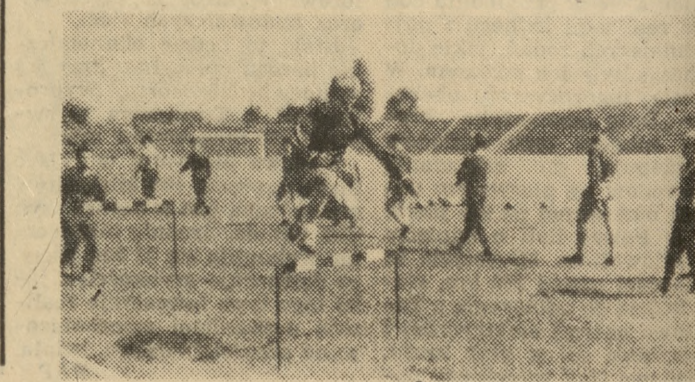
Od kilku tygodni trwają rozgrywki o wejście do I ligi tenisa ziemnego. Reprezentant województwa poznańskiego Grunwald walczy w grupie północnej, obok SKT Szczecin, SKT Sopot oraz Spartę Olsztyn. Rozgrywki przeprowadzone są systemem pucharowym. W pierwszym meczu Grunwald pokonał SKT Szczecin 7:6 a SKT Sopot w tym samym stosunku zwyciężył Spartę Olsztyn. W ostatnią sobotę i w niedzielę odbyły się w Sopocie rozgrywki finałowe. Mistrzem grupy północnej został Grunwald Poznań, który pokonał SKT Sopot 7:6. Punkty dla poznaniaków zdobyli: Musiał, który pokonał Patulickiego 6:3, 6:4. Pluta zwyciężając Sobanickiego 6:2, 6:3, Cerba po zwycięstwie nad Jokieliową 4:6, 6:0, 6:4. B. Mazurkiewicz zwyciężając Zarzycką 6:2, 6:0. Para Mazurkiewicz, Pluta wygrała z parą Zarzycka, Patulicki 6:3, 6:1, Filipowski, Pluta, z Gawłowską, Patulicki 6:3, 6:2 oraz Cerba, Mazurkiewicz z parą Jokieliową, Zarzycka 6:3, 6:2.

W grupie finałowej spotkają się mistrzowie czterech stref. W tej chwili wiadomo, że jednym z nich jest MKT Łódź — faworyt rozgrywek, w którego szeregach grają Skonecki, Orlikowski i Nowicki. (s)

Pohl w roli płotkarza

Tym razem przez płotki nie przechodzą lekkoatleci lecz członkowie naszej kadry piłkarskiej przygotowującej się do jednego z najciekawszych, międzypaństwowych spotkań sezonu, do meczu Polska — Węgry w Poznaniu. Na pierwszym planie napastnik Ernest Pohl.

Fot. — K. Przychodźki



Na kilka lat przed II wojną światową były gauleiter i nadprezydent Prus Wschodnich w wygłoszonej przez siebie przemówieniu powiedział między innymi: „Prusy Wschodnie są pierwszym krajem (oczywiście w Rzeszy Niemieckiej) — przyp. autora), w którym radykalnie zlikwidowano bezrobocie”. Erich Koch, bo to właśnie o nim mowa, podkreślił również rozmach gospodarczej aktywizacji tej prowincji, kładąc szczególny nacisk na budowę dróg, mostów, linii kolejowych itp.

Sprytny kamuflaż

Już wtedy uważni obserwatorzy, a takich w Warmii i Mazurach nie brakowało, uznali przemówienie Ericha Kocha za sprytny kamuflaż. Gauleiter w potokach ładnie brzmiących słów ukrywał prawdę. Bo b. Prusy Wschodnie już na kilka lat przed wojną zamieniły się w olbrzymi teren budowy — jednak nie domów mieszkalnych czy dróg, lecz — koszar, umocnień, obiektów strategicznych, punktów oporu itp. We wszystkich miastach dysponujących w połowie roku 1939 potężne rozbudowywały kompleksami koszarowymi lokowano jednostki wojskowe. Olsztyn, Giżycko, Malenki w owym czasie, Orzysz, Pisz, Bartoszyce, Kętrzyn czy wreszcie Szczytno zamieniano gwałtownie na ośrodki wojskowe. Wykorzystano nawet wybudowaną w okresie I wojny światowej twierdzę w Giżycku, zamieniając ją na silnie umocnioną bazę oporu i agresji. W Ornecie, Kwidzynie, Gryżlinach pod Olsztynem, w Kętrzynie tysiące ludzi niwelowało te-

NAWAŁA z PÓŁNOCY

W przededniu września 1939 roku

ren, budowało hangary i pomieszczenia dla lotników. W pierwszym dniu wojny z lotnisk tych wystartowało kilkakaset samolotów, siejąc w miastach i wsiach polskich zniszczenie i śmierć. Oczywiście nie zapomniano i o drogach, o których wspominał Erich Koch. Ale drogi te służyły nie ludności cywilnej i nie dla niej były budowane. Ważny obserwator agresywnych przygotowań nie mógł do rozprawy z Polską mógł bez trudu stwierdzić, iż budowane olbrzymim nakładem kosztów i materiałami drogi i szosy miały służyć militarnym celom.

Bajeczki i perfidia

W połowie roku 1939 wszystkie przygotowania do wojny z Polską zakończono. W Prusach Wschodnich stacjonowało wtedy 11 pełnych dywizji piechoty oraz kilka dywizji zmotoryzowanych, pancernych, jednostek artyleryjskich itp. Nawała ta miała wkrótce runąć na tereny przy granicze, miażdżąc opór wojsk polskich gasienicami czołgów Guderiana i tysiącami bomb lotniczych. W końcu kwietnia tego roku całe pogranicze zamieniono się w potężny obóz wojskowy. W lasach, wsiach i miasteczkach koncentrowano rezerwy, podciągano sprzęt techniczny i bojowy, maskowano działa i punkty oporu, budowano bunkry i gniazda karabinów maszynowych. Wszystkim tym przygotowaniom przyglądała

się ludność miejscowa. Trzeba było jakoś uspokoić, odwrócić uwagę w wygodnym dla agresorów kierunku. Wy-myślono więc bajeczkę o mających się odbyć pod Tannenbergiem uroczystościach w 25 rocznicę zwycięstwa feldmarszałka Hindenburga nad armią gen. Samsonowa. Wersja ta miała wszelkie cechy prawdopodobieństwa, ponieważ w ostatnich dniach sierpnia istotnie przypadała rocznica owej batalii. Uroczystości miały być połączone z wielkimi manewrami wojskowymi. „Ma newry” te odbyły się, ale nie pod Tannenbergiem lecz na ziemiach polskich.

Aby jednak urzędowemu komunikatowi nadać należną mu powagę władze cywilne i wojskowe organizowały liczne wy-cieczki na pola bitwy oraz ustawiały na drogach prowadzących na pobojuwiska roku 1914 drogowskazy z czarnymi krzyżami. Posunięto się nawet do takiej perfidii, iż na „manewry jesienne” zaproszono oficjalnie konsula polskiego, Warchałowskiego.

W samym Olsztynie, stolicy „Regierungsbezirku”, było w ostatnich dniach sierpnia na ogół spokojnie. Tyle tylko, że w siedzibie gestapo uzupełniano listy „zbrodniarzy” polskich, których tuż po wybuchu wojny aresztowano i wywieziono do obozów koncentracyjnych, gdzie ich zamęczono i zakatowano. Gorzej natomiast było w terenie. Napady na nieliczne w tym czasie szkoły polskie i ludność polską, manifestującą swoje przywiązanie do Macierzy, mnożyły się zastraszająco. Działacz i pisarz ludowy, Michał Lengowski, mieszkający w owych dniach w Zielonowie pod Olsztynem, a więc tuż na terenach przygranicznych, tak mówi o przygotowywanej przez hitlerowców agresji:

„W ostatnich dniach sierpnia wzmożił się ruch lotnictwa na niedalekim lotnisku w Gryżlinach. Wzdłuż granicy w kierunku na Mławę, Działdowo i Lubawę, koncentrowano silne oddziały, przeważnie jednostek technicznych, zwłaszcza czołgów. Na trzy dni przed inwazją na Polskę, z głębi ówczesnych Prus Wschodnich nadciągnęły nowe oddziały, stanowiące wojska drugiej linii. Byli to żołnierze rezerwy. W miejscowościach zajętych przez wojsko kreślił się liczny gestapowcy. Rozpoczęły się pierwsze aresztowania niewinnych ludzi. W nocy z 31 sierpnia na 1 września stacjonujące w rejonie Olsztynka oddziały

wojskowe ruszyły ku granicy. Zanim dotarły do nas urzędowe ogłoszenia o wybuchu wojny z Polską, głuche odgłosy dalekich wybuchów dały ludności do zrozumienia, iż Hitler rozpętał wojnę z Polską”.

Przygotowani od lat

W dniach poprzedzających wybuch wojny prasa niemiecka zachłystywała się opisami incydentów nadgranicznych, prowokowanych rze-komo przez ludność polską. Niektóre z nich miały mieć miejsce w dniu 31 sierpnia na polsko-pruskiej pograniczu. Nikt z ludności miejscowej nie przypomina sobie żadnych szczegółów związanych z tymi incydentami. Wszyscy natomiast pamiętają, iż już w dniu 26 sierpnia wojska niemieckie podciągnięto na pozycje wyjściowe, a wszystkich mieszkańców strefy przygranicznej wyewakuowano. Oczywiście, nie wyimaginowane incydenty graniczne były przyczyną agresji. Napaść na Polskę była przygotowywana od lat. Świadczyły o tym liczne na Mazurach budowane bazy wojskowe oraz olbrzymie zmasowanie wojsk piechoty i dywizji pancernych Guderiana na długo przed wrześniem. Zgrupowanie to uważano za jedno z najsilniejszych w strefach przygranicznych. To właśnie z Prus Wschodnich wyszło pancerne uderzenie czołgów w kierunku na Warszawę. To właśnie z lotnisk wschodniopruskich startowały pierwsze samoloty wiozące bomby na stolicę, Modlin, Nasielsk, Białystok i dziesiątki innych miast. To właśnie lotnicy z Gryżlin masakrowali ludność wiejską. To właśnie w Działdowie, Olsztynku, Iławie i kilku innych miastach warmińsko-mazurskich na długo przed wybuchem wojny podjęto budowę baraków przeznaczonych dla polskich jeńców wojennych. W latach okupacji stworzone w tych miejscowościach obozy pochłonięły tysiące jeńców polskich i radzieckich oraz tysiące osób cywilnych.

Atak na Polskę z baz w b. Prusach Wschodnich był przygotowywany przez Niemców, jak wynika z podanych faktów, na długo przed agresją. Tej oczywistej prawdy nikt nie może zaprzeczyć. Dokumentuje ją historia.

ZYGMUNT MILEWSKI

TV - i kanikuła

Pan Henryk Gąsiorowski z Poznania rozgniewał się mocno na Telewizję Poznańską i dał upust swym żalom na papierze w liście do naszej redakcji, prosząc o interwencję. Piszemy o między innymi: „Od dłuższego czasu Telewizja Poznańska obdarza swych widzów fantastykami rozrywkami w postaci ciągłego powtarzania swych audycji”, po czym wymienia te powtarzane — jego zdaniem — zbyt często audycje. A więc filmy fabularne, disneyowskie, sobotnie wieczorne audycje rozrywkowe, jak na przykład „Klub starszych panów” i inne.

Autor powołuje się na opłaty za używanie telewizora, które, uważa, są na tyle wysokie, by abonenci TV mieli prawo do godziwej rekompensaty. „Niech Telewizja Poznańska wie — pisze — co telewizorowie sądzą, bo nie jestem w tej sprawie osamotniony... Sądzą, że za pośrednictwem Waszym może jednak dać się coś zmienić i tym samym uzdrowić nasz program telewizyjny (...). Druga sprawa to przerywanie jakiegokolwiek ciekawego meczu dla jakiejś bzdurnej audycji”.

Tyle cytatów wyrażających najważniejsze pretensje p. Gąsiorowskiego. Nie podzielimy optymizmu autora na temat skuteczności naszego pośrednictwa, podzielimy natomiast większość jego uwag. Istotnie, od pewnego czasu zmniejszyła się znacznie atrakcyjność programu TV, przy czym dotyczy to całego programu, nie tylko poznańskiego. Widać, kanikuła złe wpływa na inwencję twórczą telewizyjnych autorów i wykonawców — taki wniosek nasuwa się automatycznie. Nie ufajmy jednak w tym wypadku automatyzmowi. To nie kanikuła, lecz związane z nią urlopy są przyczyną bryndy na srebrnym ekranie. Cóż, w telewizji, jak wszędzie, ludzie chcą odpocząć, i to właśnie w pełni lata, a nie kiedy indziej. I trudno im odmówić prawa do tego. Dlaczego jednak mają cierpieć na tym abonenci TV, z których wielu urlopy spędza w domu i liczy, że właśnie mały ekran uprzyjemni im te przeznaczone na odpoczynek dni?

Nie wierzę, że tak być musi, że objawiają się tu trudności na miarę kosmiczną, wprost nie do przezwyciężenia. Niech mi dyr. Paluchowski wybaczy lub skarci, jeśli zasłuży, ale skłonny jestem posadzać telewizję raczej o brak perspek-

tywicznego widzenia swej pracy niżli o „ogólną niemożność” finansową czy techniczną. Zda mi się, że kanikuła ją zaskakuje, stawia przed faktem urlopów własnych ludzi, a tak że aktorów teatralnych czy estradowych, bez których, jak wiadomo, TV na razie nie jest w stanie przygotować żadnego przyzwoitego widowiska.

A gdyby tak przygotować porcję spektakli przed sezonem urlopów i odtwarzać je później w telerekordingu? I tak oglądamy teraz niejako widowisko w tej nie najprzejrzyszniejszej technice wolelibyśmy jednak widowiska nowe niż powtarzane. Leszek Prorok ze spokojem walczyłby wówczas z szotami na jachcie „Wielkopolska” (czyli to właśnie), a przygotowane przez niego spektakle „leciałyby” na ekranie ku ogólnemu zadowoleniu widzów. Michał Nowakowski beztrudno wyciskałby wszystkie moce ze swojej syrenki, a my z satysfakcją oglądalibyśmy jego reportaże. Itd., itd. Tymczasem oni tam mają całkowicie zmarnowane urlopy, gdyż (chcę w to wierzyć!) sen im spędza z powiek myśl o marnościach przewijających się przez srebrne ekrany. p. Gąsiorowski zaś i wielu innym otwiera się w kieszeni szczyrok przy każdej powtórcie filmu czy widowiska.

Bo i z filmami nie jest chyba tak źle. Z bogactwa produkcji filmowej, jaka przewinęła się przez polskie ekrany w okresie powojennym, można chyba wybrać coś, co nie było przez TV nadawane w ogóle, a przynajmniej w okresie kilku ostatnich miesięcy. Samych znakomitości filmowych znalazłoby się z tych kilkunastu lat przynajmniej kilkadziesiąt, które by telewizorowie chętnie zobaczyli. A gdyby tak przejrzeć archiwum Wytwórni Filmów Oświatowych? Ile tam znajduje się ciekawych pozycji, które w ogóle nie pokazały się na ekranach kinowych. Dawać je więc do telewizji! To samo z filmami rytmicznymi, za które gdzieś tam na świecie zdobywamy laury, to samo z krótkim i średnim metrażem. Nie chce mi się wierzyć, aby sytuacja była tak beznadziejna, jak to pokazuje telewizyjny ekran.

Inna sprawa z przerywaniem meczu dla innej audycji. Tu niezupełnie się zgadzam z p. Gąsiorowskim. Jeśli, dla przykładu, mecz nadawany jest z Katowic, a w określonym czasie warszawska TV ma rozpocząć nadawanie audycji ogólnopolskiej, to co zrobić? Dla kilku minut meczu pozbawić widzów następującej audycji? Określenie „bzdurna audycja” jest względne. Bzdurna dla kogo? Ilu jest tych zapalonych kibiców, a ilu zwolenników następującego widowiska? Na to nikt nie odpowie, bowiem liczby byłyby zapewne różne w każdym wypadku. Więc lepiej chyba trzymać się porządku programu, który jednak powinien być tak ułożony, aby przerywanie transmisji należało naprawdę do wyjątków.

Nie jestem specem od telewizyjnej kuchni i trudno mi na poczekaniu wymyślić coś więcej dla złagodzenia kanikularnego impasu w TV. Może jednak i te uwagi dadzą ekipie dyr. Paluchowskiego coś do myślenia? Oby tak się stało, gdyż w telewizjach krew się gotuje.

MIECZYSLAW SKAPSKI

P. S. Już po napisaniu tego felietonu otrzymaliśmy od dyr. Paluchowskiego wyjaśnienie na list p. Gąsiorowskiego (którego kopię otrzymaliśmy). Czytamy w nim, że program filmowy jest w okresie bieżącego lata zwiększony, a powtórki dotyczą filmów sprzed roku lub dwóch. Zdaniem dyr. Paluchowskiego nie są to powtórki dla dużej liczby nowych abonentów TV (15 tys. w ciągu roku). Podobnie z filmami seryjnymi, z których jedynie „Znak Zorro” powtarza się na ogólnie życzenie widzów. Odpowiedź ogranicza się do tych kwestii. Więc może jednak podyskutujemy, bo jak widać grozi nam „ogładanie w przyszłym roku znowu tych samych filmów dla kilkudziesięciu tysięcy widzów, którzy w tym czasie przybędą”.

M. S.

Rok szkolny za pasem

Obrady aktywu oświatowego

Wczoraj, z inicjatywy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, odbyła się doroczna konferencja aktywu oświatowego województwa poznańskiego, poświęcona zagadnieniom organizacji nowego roku szkolnego 1962/63. Wzięli w niej udział inspektorzy szkolni, kierownicy powiatowych ośrodków metodycznych, dyrektorzy techników, szkół zawodowych i liceów ogólnokształcących a także młodzieżowych zakładów wychowawczych.

Wśród zaproszonych gości przybyli m. in. przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, wizytatorzy: St. Gapowiczek i W. Lis, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR R. Jezierski i jego zastępca J. Wojtaszek oraz przewodniczący Komisji Oświaty WRN M. Waleczak.

Referat na temat organizacji pracy w pierwszym roku realizacji reformy szkolnej wygłosił Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego Jan Stoiński. Zwrócił on uwagę na szczególne znaczenie wspólpracy całego społeczeństwa z aktywnym oświatowym, który w bieżącym roku przygotować ma start szkoły do nowych metod i treści nauczania.

Głównymi wytycznymi w tegorocznej pracy nauczycieli będzie więc troska o jak najwłaściwszą lokalizację ośmiolatek, o podniesienie bazy materiałowej szkół, o dokształcenie kadr pedagogicznych i nowoczesne metody wychowawcze młodzieży. Wychowywać zaś — to znaczy dbać zarówno o jak najpełniejszy rozwój umysłowy i rozszerzenie zasobu wiedzy ucznia, jak i wdrażania go do samodzielnej pracy naukowej, do higieny, estetyki oraz codziennych, praktycznych umiejętności.

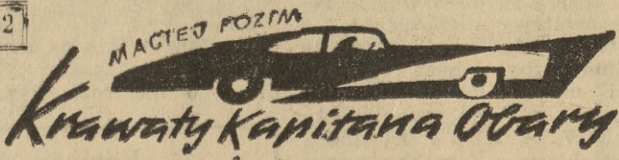
Kontynuowane będą również przez wydziały oświaty rad narodowych i kierownictwa szkół wysiłki, których efektem ma być dalszy rozwój szkolnictwa zawodowego — głównie zaś szkół międzyzakładowych i przyzakładowych.

W imieniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR przemówił z-ca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty Jan Wojtaszek, zwracając m. in. uwagę na wielkie potrzeby w zakresie uzupełniania specjalistycznej

kadry nauczycielskiej w Wielkopolsce.

Druga część konferencji wypełniły dyskusje nad referatem i obrady specjalistyczne, prowadzone w poszczególnych sekcjach. (wch)

62



— Siadajcie, poruczniku — Obara był w świetnym nastroju. — Szkoda, że was tu nie było. Zakończenie rozmowy z Szalotem było jednak ciekawe. — Taak? — Po rozmowie z Warszawą podjąłem decyzję: kończymy sprawę KSB. Oto ostateczny dowód — ruszył wymownie trzymaną w dłoni błoną filmową. — A to? — Tokarek nieco zbity z tropu, wskazał trzymaną w ręku teczkę. — Obara jakby nie dosłyszał. Wpatrzony w koniec swego krawata — mówił urwanymi zdaniem, na wpół do siebie, na wpół do porucznika. — Mamy komplet dowodów. Jutro koniec historii. O ósmej rano. Musicie zdążyć. — Zdążyć? — Tokarek dał upust zdziwieniu. — Jasne, że będzie. — To dobrze. Bo teraz czeka na was samochód. W Jarocinie popełniono morderstwo. Pułkownik przekazał wam sprawę. Jutro o ósmej musicie być jednak tutaj. — A KSB? Przecież jeszcze nie skończyliśmy... — Skończyliśmy — skrzywił w uśmiechu wargi Obara. — Jutro finał i aresztowanie sprawcy. — No dobrze, a to? — porucznik wydobył wreszcie paczkę z teczki. — To? — Obara wrzucił zawiniątko do szafy. — Przejrzymy przy sposobności. Samochód czeka. — Gdy mocno skonfundowany Tokarek był już na korytarzu, kapitan, zamykając za nim drzwi, rzucił jeszcze: — Byłbym zapomnieli: Szalot przyznał się do wszystkiego.

23. KTO JEST SPRAWCĄ!

— Gotowe, obywatelu kapitanie — zameldował Kubiak. — Całe towarzystwo czeka w salce wykładowej na piętrze. Coś pięknego! — Porucznik przyjechał? — przerwał Obara. — Akuratnie. A poza tym sześciu naszych w cywilu. — Projektor?

— Przygotowany. Wszystko „gra”.

— Dzisiaj.

Gwar głosów w sali wylewał się przez otwarte szeroko drzwi na korytarz. Ożywiona wymiana zdań zamarła z momentem przybycia Obary. Kapitan mruknął niewyraźnie „dzień dobry”, skłonił się lekko Sobille, Barzeńskiemu, Jarzynie. Zlustrował salkę. Zebrało się sporo osób. W pobliżu drzwi i okien zauważył kilku mężczyzn w szarych ubraniach, bez trudu rozpoznając w nich funkcjonariuszy MO. Pierwsze rzędy krzeseł, ustawionych jak w kinie, zajmowali kolejno: dyrektor Sobillo, przewodniczący Sępniak, główny technolog Jarzyna, główny konstruktor Barzeński, jeszcze jeden barczysty cywil w szarym ubraniu, inżynierowie Kosmala i Horemski, Alicja Derbin, inżynier Terenga, znowu pracownik Komendy z kierownikiem produkcji Szalotem doprowadzonym, jak widać, z aresztu i portier Byrtus. Dalsze krzesła zajęte były przez, jak się domyślił Obara, aktyw pracowników KSB. A więc wszystko przebiegało zgodnie z planem. Z tyłu, na niewielkim stoliku, widniał aparat projekcyjny, a ciemne zasłony z boku okien, wyczarowane skądś przez Kubiaka, umożliwiały w każdej chwili przeprowadzenie zaimprovizowanego seansu. Na głównej ścianie bielilo się płótno sporego ekranu, rozpięte w prostokąt metalowej ramy. Kapitan stwierdził z zadowoleniem, że realizacja jego pomysłu: zgromadzenia zainteresowanych pracowników Stacji Doświadczalnej w celu publicznego zdemaskowania mordercy — przebiega konsekwentnie.

W sali pojawił się Tokarek.

— Dobrze, że zdążyliście — oznajmił nie bez zadowolenia w głosie Obara. — Jak nowa sprawa?

— Raczej nie jest skomplikowana. Morderca...

— Szczegóły później. Już zaczynamy.

Odszukał wzrokiem pusłe krzesło pod ścianą. Położył obok wypchaną, zniszczoną akłówkę. Tokarek i Kubiak zajęli miejsca w pobliżu. Kapitan chrząknął lekko. Zapadła idealna cisza, a wiele par oczu z niepokojem zwróciło się w jego stronę.

— Zebrałiśmy się — Obara zaczął głosem bezbarwnym, ochryplym nieco — aby zakończyć tragiczną historię. Wszyscy wiedzą, co się stało. Przypomnę suche fakty.

Widać było, że kapitan nie lubił przemawiać i nie należał do tych, którzy zręcznymi słowami potrafią czarować słuchaczy. Wypowiedziane zdania były proste, lakoniczne. Mimo to wszyscy słuchali z wielką uwagą.

— A więc fakty. Poniedziałek, piętnastego sierpnia. Znalezienie zwłok Haliny Nastusiakowej. Sekcja wykazała atak serca. Atak serca wywołany duszeniem. To znaczy morderstwo.

c.d.n.

Gospodarka Wielkopolski w pierwszym półroczu

Komunikat Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego i Miejskiego Urzędu Statystycznego w Poznaniu o wykonaniu planu gospodarczego i rozwoju gospodarki narodowej w województwie poznańskim i mieście Poznaniu w I-szym półroczu 1962 r. (skrót)

Wyniki wykonania planu gospodarczego oraz rozwój gospodarki województwa poznańskiego i miasta Poznania w I półroczu br. wg wstępnych danych przedstawiają się następująco:

Przemysł

Wartość produkcji globalnej w cenach porównywalnych całego przemysłu uspołecznionego przekroczyła w I półroczu 19,2 mld zł, z czego na miasto Poznań przypada 35,9 procent.

W porównaniu z I półroczem 1961 r. nastąpił wzrost wartości produkcji globalnej w przemyśle uspołecznionym o 12,3 proc., z tego w mieście Poznaniu o 9,1 a w województwie o 14,2 proc.

Plan wartości produkcji globalnej całego przemysłu uspołecznionego wykonany został w 100,3 proc. Tym samym uzyskano 48,0 proc. wykonania planu rocznego. Mimo niewykonania planu przez 53 przedsiębiorstwa.

Wartość dostaw eksportowych w I półroczu 1962 w cenach realizacji wyniosła 4.216,2 mln. zł. Udział eksportu w sprzedaży całej produkcji towarowej w I półroczu stanowi 20,7 proc. W I półroczu br. osiągnięto już 82,4 proc. wartości sprzedaży na eksport w całym roku 1961.

Przeciętne zatrudnienie ogółem (bez PGR) w przemyśle uspołecznionym w I półroczu 1962 r. wyraża się liczbą 196.743 pracowników. Plan zatrudnienia został zrealizowany w I półroczu w 99,3 proc. Zatrudnienie w przemyśle ogółem wzrosło o 4,3 proc.

Osobowy fundusz płac wyniósł w całym przemyśle uspołecznionym (bez uczniów i chałupników) 2.052 mln. zł, w porównaniu z I półroczem 1961 r. wzrósł o 7,2 proc. Średnia płaca miesięczna w całym przemyśle uspołecznionym wynosiła w I półroczu 1962 r. 1.738 zł co oznacza wzrost 2,7 proc.

Rolnictwo

Według wstępnych wyników czerwowego spisu powierzchni zasiewów uległa w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszeniu o 0,7 proc., zanotowano zmniejszenie upraw żyta o 5,3 proc. przy równoczesnym zwiększeniu powierzchni uprawy pszenicy o 5,2 proc. Zwiększyła się powierzchnia upraw przemysłowych o 8,1 proc., w tym buraków cukrowych o 4,3 proc., rzepaku i rzepiku o 21,2 proc., lnu o 40,0 proc., upraw pastewnych o 2,0 proc.

Nastąpił dalszy 4,3 proc. wzrost pogłowia bydła. Pogłowie trzody chlewnej uległo zmniejszeniu o 1,7 proc. (w skali ogólnokrajowej — wzrost), owiec o 4,8 proc. i koni o 2,6 procent.

W I półroczu 1962 zmeliorowano 4.658 ha gruntów ornych, oraz 1.876 ha łąk i pastwisk, czyli o 22,0 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Zagospodarowaniem pomieloracynym objęto 9.900 ha. Osiągnięcia te nie spowodowały jednak pełnej realizacji zadań planowych.

Liczba kółek rolniczych wynosi 2.602, co stanowi wzrost w porównaniu ze stanem na koniec ub. roku o 77 kółek.

Zaopatrzenie wsi w I półroczu 1962 w podstawowe materiały budowlane było wyższe aniżeli w analogicznym okresie roku ub., w cegle o 24 proc., w dachówce o 5 proc., w szkło okienne o 22 proc. Więc otrzymała również o 11 proc. więcej niż w roku ubiegłym nawozów sztucznych w czystym składniku.

Zelektryfikowano 116 jedno- i dwukondytorów tj. o 29 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Plan skupu zbóż w roku go-

spodarczym 1961/62 został wykonany w 90,1 proc.,

Obrót towarowy

Sprzedaż detaliczna w handlu uspołecznionym wyniosła w I półroczu 1962 r. 9.639,3 mln. zł, a obroty przemysłu gastronomicznego 618 mln. zł.

W stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego wartość obrotów uspołecznionego handlu detalicznego wzrosła o 7,8 proc., zaś przemysłu gastronomicznego 11,4 proc. Plan sprzedaży detalicznej na I półrocze br. został wykonany z nadwyżką 2,0 proc., a plan obrotu przemysłu gastronomicznego z nadwyżką 4,2 proc.

Na odcinku rozwoju sieci handlu detalicznego notuje się uruchomienie w okresie półroczu br. 120 sklepów, (w tym w województwie 97, w mieście Poznaniu 23).

Tym samym zrealizowano ogółem 30,3 proc. planu rocznego.

Przyrost łączny zapasów towarów — 112,5 proc. jest szybszy od przyrostu obrotów — 107,6 proc. w stosunku do I półroczu roku ubiegłego.

Budownictwo

Plan produkcji globalnej wszystkich uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych województwa poznańskiego i miasta Poznania wykonany został w I półroczu br. w 96,7 proc., w tym mieście Poznaniu 98,6 proc., zaś na terenie województwa 92,9 proc.

Komunikacja i łączność

Przewozy kolejną zwiększyły się w stosunku do I półroczu r. ub. o 2,9 proc., zaś przewozy ładunków o 6,9 proc.

Plan przewozów PKS wykonany został z poważną nadwyżką: pasażerów o 7,7 proc. a ładunków o 8,7 proc.

MPK m. Poznania przewiozło we wszystkich trzech traktach (tramwaje, autobusy, trolejbusy) ponad 143 mln. osób, przekraczając tym samym zadania planowe o 13,7 proc.

Plan roczny usług pocztowo-komunikacyjnych wykonano w I półroczu w 47,8 proc. Liczba abonentów telefonicznych osiągnęła prawie 50,3 tys., w tym w mieście Poznaniu 39,7 proc.

Ludność, oświata, służba zdrowia

Łączna liczba ludności województwa poznańskiego i miasta Poznania wg stanu na dzień 30 czerwca 1962 r. wyniosła 2.476.742 (w tym miasto Poznań 421.152) z czego 990.301 mężczyzn i 1.065.289 kobiet (w tym w mieście Poznaniu 200.140 mężczyzn i 221.012 kobiet).

Notuje się dalszy spadek przyrostu naturalnego na 1.000 mieszkańców w 12,4 w I półroczu ub. roku na 10,4 w roku bieżącym.

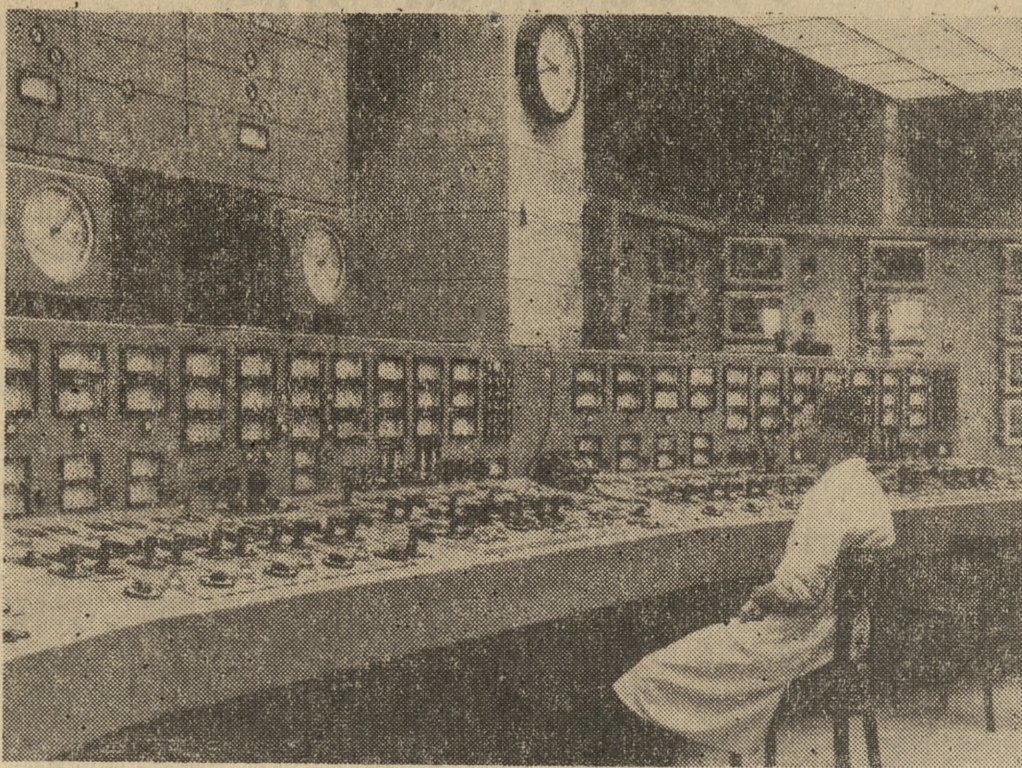
Szkoły podstawowe na terenie województwa poznańskiego i miasta Poznania w I półroczu 1962 r. ukończyło 49.122 uczniów, co stanowi wzrost w porównaniu z I półroczem roku ubiegłego o 5,9 proc.

W zasadniczych szkołach zawodowych dla pracujących liczba uczniów osiągnęła stan 14,7 tys. tj. o 76,1 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Notuje się znaczny spadek liczby absolwentów w technicznych dla niepracujących (7,2 proc.) w liceach pedagogicznych i liceach dla wychowawczyń przedszkoli, bo aż o 39,6 proc.

Zwiększyła się również liczba przychodni z 214 w I półroczu 1961 na 231 w roku bieżącym.

nauka technika życie POLSKA ENERGETYKA



Zegary, zegary, guziki i... jeden człowiek! Oto nowoczesna nastawnia ciepła w energetyce.

Fot. — „Głos”

Gdy w roku 1882 słynny Tomasz Edison uruchomił pierwszą w świecie elektrownię a Marcel Deprez po raz pierwszy przesłał energię elektryczną po drutach na odległość aż 57 km, nikt zapewne jeszcze nie przypuszczał, że już 20 lat później potęgę gospodarczą narodów zaczęnie się mierzyć mocą posiadanych przez nie elek-

troni. W roku 1962 przeciętny Polak ma do dyspozycji niemal tyle energii co przedwojenny Amerykanin. Lecz inni na nas nie czekali, poszli naprzód. W konsumpcji energii Polak jest dziś na 17 miejscu w świecie, a na 11 w Europie.

Chcąc osiągnąć przyzwoity średni wskaźnik światowy w zużyciu energii — 2000 kWh na głowę mieszkańca rocznie, musimy budować więcej i

ce na tanim paliwie, dające taniej energię.

Lecz w energetyce dużo i tanio jest pojęciem względny. Jeszcze 10 lat temu elektrownię o mocy 300 MW typu „Jaworzno” uważano za gigant. Potem powstała 550 megawatowa „Skawina” i elektrownia w Jaworznie przestała nam już imponować.

A dziś? Patrząc z perspektywy roku 1948 i 14-megawatowego „giganta” w Gorzowie, wydaje się iż projektanci chodzą z głową w chmurach. 500 megawatowa elektrownia to dla nich dzieciuch. Oni opracowali już dokumentację dla elektrowni o mocy 800, 1000 i 1500 MW, a w ostatnich dniach ujawnili, że mają na deskach koncepcję zespołu 2-3 elektrowni w Bełchatowie o łącznej mocy 5-6 tys. megawatów! Jest to moc niewiele mniejsza od wszystkich elektrowni pracujących dzisiaj.

A dlaczego w Bełchatowie? Penetrując niziny środkowej Polski za naftą, geolodzy odkryli niedaleko Łodzi olbrzymie złoża węgla brunatnego. Złoża większe niż Turaszowa, Konina i Turka razem wzięte. Pod koniec przyszłej 5-latk można z nich będzie wybierać od 40 do 50 mln ton węgla rocznie. Odkrycie i zasobność tych złóż dają zarazem odpowiedź na nurtujące wielu Wielkopolan pytanie: dlaczego nie rozpoczyna się

Megawat — jednostka miary używana w energetyce — równa się mocy 1360 koni mechanicznych. W tej chwili w polskich elektrowniach pracuje takich koni dziesięć milionów. Jeden mechaniczny koń służy więc dziś w energetyce trzem obywatelom kraju. Zgodnie z planem, za 10 lat każdy statystyczny Polak będzie miał do usług energię jednego mechanicznego konia.

troni; że elektryczność spowoduje aż tak wielką rewolucję w życiu ludzkości. Biegający z szybkością 300 tys. km na sekundę prąd elektryczny z miejsca zgasił lucywo i świeczkę, przyemil blask młodzieńczej wówczas lampy naftowej, zdystansował w ekonomice użycia fabryczną maszynę parową i zapłodnił umysły całych pokoleń wynalazców. Dziś trudno sobie wprost wyobrazić cywilizację bez żarówki, radia i telewizji; bez tramwaju, pralki i dziesiątek innych aparatów napędzanych tą niewidoczną, czystą i taną energią.

A przecież jeszcze nasi dziadkowie jej nie znali. Ba! Niejeden z ojców zetknął się z tym rodzajem energii dopiero po wojnie. Na przeszło 32 miliony obywateli przedwojennej Polski, z dobrodziejstw elektryczności korzystało zaledwie 5,5 mln. Ludność całych olbrzymich połaci kraju energii tej nie znała.

Za to ilością elektrowni przedwojenna Polska była na głowę dziesięć. W roku 1938 były w kraju 984 elektrownie zawodowe, podczas gdy obecnie — 405. Lecz ich moc? 806 spośród elektrowni przedwojennych nie osiągało nawet 1 megawata, tylko jedna — 100 MW a wszystkie razem miały 1667 MW. A dziś? Dziś sama tylko „Skawina” ma tyle mocy co 600 przedwojennych elektrowni-karzelków. Produkcja energii będzie w tym roku (plan 35,5 mld kWh) 9 razy większa od przedwojennej (3,9 mld kWh).

W roku 1938 na statystycznego Polaka przypadało zaledwie 115 kilowatogodzin energii. Statystyczny obywatel Związku Radzieckiego dysponował wówczas 220, Czechosłowacji — 310, Niemiec — 720, USA — 1100, a Norwegii — 3400 kilowatogodzinami energii elektrycznej. Różnica była miarą naszego zacofania. W

większych elektrowni niż dotychczas. Dlaczego większych? Bo one są o wiele tańsze w budowie i w eksploatacji.

Podajże w 1948 roku uruchamialiśmy elektrownię gorzowską przy odgłosach fanfar. No bo jakże? To była elektrownia o mocy aż 14 megawatów! Dziś mówimy, że gorzowskiego karzelka trzeba zamknąć, bo pożera za dużo węgla! 14-megawatowy turbosespół już nam wcale nie imponuje mimo, że był dobrej zagranicznej marki. Od dawna już mamy własne turbos zespoły 25 MW, 50 MW, a ostatnio z elbląskiego „Zamechu” wyszła turbina, z wrocławskiego „M-5”-generator i z Raciborskiej Fabryki Kocioł składające się na blok energetyczny o mocy 125 megawatów. Ten pierwszy blok instalujemy w nowej elektrowni w Koninie. Jest przy tym trochę kłopotów, lecz bądmy wyrozumiali: gdy Anglicy budowali pierwszy blok tej mocy — też mieli kłopoty.

Tak więc w najbliższych latach ilość elektrowni w kraju będzie się stale zmniejszać. Małe, przestarzałe, pożerające masę węgla na jednostkę produkcji, jak np. w Białogardzie, Pile, Piotrkowie, ulegną likwidacji bądź też — jak np. elektrownia poznańska — będą pracować jeszcze przez pewien czas tylko w okresie szczytowego zapotrzebowania na energię. Na placu pozostaną elektrownie duże, pracują-

robot przy planowanej elektrowni w Trzciance? Po prostu, planując Trzciankę, nie zrealizujemy jeszcze Bełchatowa. Trzcianieckie złoża węgla brunatnego o wiele mniejsze, leżą głębiej i — jak się okazało — przepływa przez nie podziemna rzeka. Po co więc ryzykować bez potrzeby?

Lecz dla elektrowni tej wielkości co Bełchatów, 125 megawatowe maszyny prądo-

Czy wiecie, że...

▲ Trzy budowane w Wielkopolsce elektrownie: „Konin”, „Adamów” i „Pątnów” będą miały razem 2.500 megawatów mocy.

▲ Tegoroczne zapotrzebowanie kraju na energię elektryczną wynosi 6200 KW. A spodziewany deficyt mocy — 220 MW.

▲ Elektrownie usytuowane w województwach: poznańskim, zielonogórskim i szczecińskim a podległe dyrekcji Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu pokryją zapotrzebowanie kraju w 666 MW.

▲ Budowana w Koninie huta aluminium będzie zużywać do produkcji dwa razy więcej energii elektrycznej niż zużywa jej dziś Poznań.

▲ Elektryfikowana linia kolejowa Warszawa — Poznań będzie zasilana energią z Konina.

▲ Turoszów z Poznaniem połączony został dwoma liniami wysokiego napięcia (220 kV); we wrześniu otrzymamy pierwsze dostawy energii z turoszowskiego kolosa.

▲ Energetycy poznańscy zamierzają przebudować do końca 5-latk 520 km linii wysokiego napięcia i 2250 km linii średniego napięcia, aby poprawić w ten sposób jakość energii dostarczanej użytkownikom.

▲ W roku 1961 25 proc. odbiorców w Poznaniu i o ok. 15 proc. w województwie nie miało dobrych warunków odbioru energii z powodu przestarzałych instalacji sieciowych. Koszt 35 mln. zł energetycy zamierzają tak zmniejszyć, aby odbiorcy więcej nie narzekali.

▲ Energetycy poznańscy wytwarzając we własnym zakresie betonowe słupy i zastępując nimi drewniane, oszczędzają całe hektary lasów.

▲ Elektrownia poznańska rozpocznie seryjną produkcję prefabrykowanych stacji transformatorowych, które swą tanią, szybkością i łatwością montażu stanowią istną rewelację w budownictwie sieciowym.

▲ W 4 stacjach trakcyjnych zasilających linię kolejową Warszawa — Poznań wprowadził się pełną automatyzację obsługi dzięki czemu będą one pracować bez udziału człowieka. Dotychczas w każdej takiej stacji pracowało 7 osób.

(pch)

twórcze są już za małe. Zresztą — znane wszystkim elektrownie w Pątnowie i Turoszowie otrzymują już maszyny „dwusetki”. Bełchatów

Kariera energetyki w Polsce

Rok	produkcja w mld. kWh
1938	3,9
1946	5,8
1962 (plan)	35,5
1965	46,0
1970	75,0
1975	115,0
1980	175,0

Największe elektrownie

od 100 do 200 MW	— 11
od 200 do 300 MW	— 5
315 MW	— Konin (dziś)
550 MW	— Skawina
625 MW	— Adamów (w budowie)
800 MW	— Pątnów (w budowie)
1400 MW	— Turoszów (w budowie)

PIOTR CHOJNACKI

Pracownicy poszukiwani

Zjednoczone Zakłady Rowerowe Zakład nr 7 w Poznaniu, ul. Serbska — przyjmą zaraz rewidenta zakładowego, techników-mechaników, absolwentów Technikum Mechanicznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej na wstępny staż pracy, elektryków, tokarzy, ślusarzy, frezerów, oraz pracowników do transportu wewnętrznego i zewnętrznego. Dojazd autobusem zakładowym. K8406

Poznańskie Zakłady Wyr. Emaliowanych w Poznaniu, ul. Kościelna 37 przyjmą zaraz: ślusarzy narzędziowych; szlifierzy na okrągło; frezerów; blacharzy; brakarza; inżynierów i techników: specjalizacja technologia i, oprzyrządowanie. Uposażenie według Układu Zb. Prac. Przem. Metalowego. K8427

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr. 10 w Poznaniu ul. Ratajczaka 26 zatrudni natychmiast inżynierów lub techników budowlanych do Działu Przygotowania Produkcji, inżyniera lub technika - elektryka do Działu Kształtowania, inżynierów, majstrów i techników budowlanych do pracy w terenie (Ostrów, Zielona Góra, Rzepin). Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego. K8445

Kierownika Działu Księgowości Materiałowej starszego(a) księgowego(a), rewidenta - inwentaryzatora zatrudni Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Galanteryjnymi w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 30. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia należy kierować do Działu Osobowego ul. Czerwonej Armii 30. K8454

Biuro Konstrukcyjno - Technologiczne P. T. — przyjmie zaraz 2 inżynierów - mechaników na stanowisko konstruktora i technologa w dziale metalowym. Zgłoszenia przyjmuje się w godz. od 8—10 w BKT, Poznań, 27 Grudnia 15. IV piętro. 17182g

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich Okręgowy Oddział w Poznaniu przyjmie zaraz 5 pracowników fizycznych do prac w magazynie masła. Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Osobowym przy pl. Wolności 14. K8471

Praca

Pomoc domowa dochodząca zaraz potrzebna. Niedziałkowski 23a m. 14. godz. 17—19. 16847g

Starsza pani potrzebna do dziewczynki (wiek szkolny), 4 godz. dziennie (środmieście). Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16856g.

Potrzebna gosposia na prowincję — jedno dziecko (pokój własny). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16883g.

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 15423g

Po dłuższej chorobie w wieku 42 lat zmarł nasz wieloletni pracownik i kolega

Stanisław Talar

brygadziśta w warsztacie mechanicznym.

W Zmarłym straciłmy wypróbowanego pracownika, działacza w naszym samorządzie spółdzielczym i dobrego kolegę. Cześć Jego pamięci!

SPÓŁDZIELNIA PRACY „HUTNIK” W POBIEŻDZISKACH
RADA NADZORCZA P. O. P. ZARZĄD
PRYZAKŁADOWA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „MILLENIUM” W POBIEŻDZISKACH
RADA NADZORCZA ZARZĄD
Pogrzeb odbędzie się w Pobieżdżiskach, w piątek, 31 bm., o godz. 16.30. K8633

Dnia 28 sierpnia 1962 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 80, sp.

Hipolit Zgoła

dyplomowany mistrz elektryk, porucznik w stanie spoczynku, powstaniec wielkopolski 1918/19, odznaczony Medalem Niepodległości, Wlkp. Krzyżem Powstańcym

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 bm., o godzinie 16.30 na cmentarzu Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA
Poznań, ulica Wałki Młodych 8 m. 6. 17551g

Dnia 28 sierpnia 1962 r. zakończył swe pracowite życie po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój nigdy niezapomniany mąż, troskliwy ojciec, kochany brat, szwagier, wujek, kuzyn i teść, przeżywszy lat 68, sp.

Stanisław Alankiewicz

mistrz rzeźniczo-wędliniarski, powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 16 na cmentarzu parafialnym Bożego Ciała na Dębou.

W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, SYN, SYNOWA I RODZINA
17555g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Wszelkie informacje w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-13

SPOŁECZNE OGNISKO KULT. PLASTYCZNEJ W POZNANIU
PROWADZI WYKŁADY I ĆWICZENIA
z zakresu:
rysunku, malarstwa, rzeźby, wiedzy o sztuce i kształtowania form użytkowych.
Kursy dla młodzieży i dorosłych. Zajęcia w godzinach wieczornych. Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat Ogniska, przy ulicy Głogowskiej nr 90, II piętro, telefon 634-34. K7631

GARAŻY
poszukujemy
na terenie miasta Poznania. Oferty prosimy składać pod adresem:
WSP „TRANSPED”, POZNAN, Stary Rynek 44. K8461

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam samochód marki „Moskwicz-402”. Poznań, Kosńskiego 8 m. 25. 17217g

„Wersalki” tapczany, fotele - amerykański, leżanki sprzedaje — przyjmuje przeróbki tapicernia, Małeckiego 33. 16839g

Zgrzewarkę do tworzyw sztucznych 1.500 Watt sprzedam, 15.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Pomorska 1, pod „789”. K8617

„Wartburg” 1961, stan idealny, po 8.000 km sprzedam. Wiadomość: Konin, tel. 422. 16806g

Sprzedam samochód „Opel”. Hetmańska 42 m. 3. 17493g

Motorower „Ryś” z garażem sprzedam. Głogowska 39 m. 24, godz. 16—20. 16904g

Samochód osobowy „Wanderer” kabriolet nadający się do przebudowy na bagażówkę tanio sprzedam. Poznań - Podolany, Iwonička 6. 16906g

Sprzedam piec „Moro” kW 2,4 m2 oraz kilkadziesiąt kuchenek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16914g.

Lokale

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, śródmieście na pokój z kuchnią i pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15171g.

Częstochowa! Zamienię pokój z kuchnią i łazienką, 1 piętro, c. o., samodzielne, w nowym budownictwie, w centrum Częstochowy, na podobieństwo w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16854g.

Dwa pokoje, kuchnia, komfort, w Śródmieściu Poznania, zamienię na równorzędne lub mniejsze w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16901g.

Dwa pokoje, kuchnia, komfort, w Śródmieściu Poznania, zamienię na równorzędne lub mniejsze w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16901g.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 14 ha, zelektryfikowane, dwa rzec 300 m. Maria Łuczak, Kosowo, poczta Zydowo, powiat Gniezno. 16628p

Sprzedam dom w Borku Wlkp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16860g.

Z powodu choroby sprzedam gospodarstwo 19 ha, Duszak Grodzowy pow. Śrem poczta Zaniemyśl, woj. poznańskie. 16895g

Nagroda 4.000 zł za odnalezienie lub wskazanie skradzionych 3 sztuk lisów niebieskich młodych z fermy Poznań-Antoninek, ul. Jaromińska 15. 17531g

Przybiłak się pies „szpic” biały. Odebrać: Kniewskiego 25 m. 2. 17383g

W smutku pogrążona RODZINA
17556g

Dnia 27 sierpnia 1962 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, sp. z Brackich

Ewa Maria Jawińska

wdowa po lekarzu wojskowym.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 16.15 na cmentarzu na Junikowie. Msza św. żałobna najazutrz o godzinie 8.30 w kościele Ojców Karmelitów.

W smutku pogrążona RODZINA
17556g

Dnia 28 sierpnia 1962 r. po krótkiej chorobie zmarł w Bogu, nasz ukochany i nigdy niezapomniany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 81, sp.

Ignacy Guszczyński

KUPIEC

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 września br., o godzinie 16 z kościoła Św. Józefa w Obornikach.

O tym zawiadamiają pogrążeni w smutku
CORKI, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKI I WNUKI
Rogoźno, Kościan, Wrocław, Poznań, Kołobrzeg. 17574g

MHD

Art. Odzieżowymi i Galanteryjnymi
W POZNANIU

POWIADAMIA O NADEJŚCIU
SZEREGU NOWOŚCI W GALANTERII

w następujących sklepach:
WYTWORNEJ BIELIZNY DAMSKIEJ —
ul. Ratajczaka 22/24 — obok Kina „Apollo”
ul. Czerwonej Armii 76 — „Gallux”
ul. Czerwonej Armii 59 — „Roma”
ul. Paderewskiego 1 — „Elegant”
ul. Fredry 1 — „Krystyna”
ul. Ratajczaka 39
ul. Głogowska 18
ul. Głogowska 55/57
ul. Głogowska 91
ul. Dąbrowskiego 50 — „Irka”
ul. Kraszewskiego 19
ul. Głogowska 74
ul. Paderewskiego 8
Al. Marcinkowskiego 15
ul. Kasztanowa 14 — Dębiec Z. O.R.
ul. Głogowska 158
ul. Zwierzyniecka 12
ul. Dzierżyńskiego 21

GALANTERII MĘSKIEJ — w specjalistycznych sklepach:
plac Wolności 6 — „Gallux”
ul. Paderewskiego 1 — „Elegant”
ul. Paderewskiego 7
ul. Dąbrowskiego 51
ul. Ratajczaka 36

KAPELUSZE, CZAPKI, KRAWATY — w specjalistycznym sklepie:
ul. Czerwonej Armii 71 — „Antylopa”

GALANTERII DZIECIEJ — w specjalistycznym sklepie:
ul. Wrocławska 9

GALANTERII PRZECENIONEJ —
ul. Dąbrowskiego 2
ul. Dzierżyńskiego 1

ZYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

Wydzierżawie lub sprzedam gospodarstwo 11 ha. Zygfryd Burlaga, Drzymalowo 12, poczta Rakoniewice. Ogłądać w niedzielę. 16837g

Kupimy 3 domki jedno-rodzinne lub połowy willi wyłączonych z wolnymi mieszkaniami w granicach miasta Poznania, w cenie od 150.000 do 250.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16823g.

Puszczycow! parcele 1450 m. w pobliżu dworca sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16836g

Kupię domek małym ogrodem Poznaniu blisko tramwaju, działnica obok. Zgłoszenia: ulica Findera 10 m. 4. 16845g

Dom wolnostojący nowy jednorodzinny, ogród, nadający się na dwie rodziny sprzedam. Poznań Winiary, ul. Bronowa 8. 16849g

Sprzedam dom w Borku Wlkp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16860g.

Z powodu choroby sprzedam gospodarstwo 19 ha, Duszak Grodzowy pow. Śrem poczta Zaniemyśl, woj. poznańskie. 16895g

Zguby

Nagroda 4.000 zł za odnalezienie lub wskazanie skradzionych 3 sztuk lisów niebieskich młodych z fermy Poznań-Antoninek, ul. Jaromińska 15. 17531g

Przybiłak się pies „szpic” biały. Odebrać: Kniewskiego 25 m. 2. 17383g

Dnia 27 sierpnia 1962 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, sp. z Brackich

Ewa Maria Jawińska

wdowa po lekarzu wojskowym.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 16.15 na cmentarzu na Junikowie. Msza św. żałobna najazutrz o godzinie 8.30 w kościele Ojców Karmelitów.

W smutku pogrążona RODZINA
17556g

Dnia 27 sierpnia 1962 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, sp. z Brackich

Ewa Maria Jawińska

wdowa po lekarzu wojskowym.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 16.15 na cmentarzu na Junikowie. Msza św. żałobna najazutrz o godzinie 8.30 w kościele Ojców Karmelitów.

W smutku pogrążona RODZINA
17556g

Dnia 27 sierpnia 1962 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, sp. z Brackich

Ewa Maria Jawińska

wdowa po lekarzu wojskowym.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 16.15 na cmentarzu na Junikowie. Msza św. żałobna najazutrz o godzinie 8.30 w kościele Ojców Karmelitów.

W smutku pogrążona RODZINA
17556g

Przetargi — Komunikaty

Dwuzimowa Szkoła Rolnicza w Golańcu, pow. Wągrowiec, ogłasza przetarg na wykonanie prac pogłębiania 2 studni poprzez kopanie. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert upływa z dniem 10. 9. 1962 r. Szczegóły odnośnie wykonania robót do stwierdzenia na miejscu. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K8394

Poznańskie Domy Mody „Roxana”, Przedsiębiorstwo P. T. w Poznaniu, ul. Woźna 21, tel. 525-65 — ogłaszają przetarg na wykonanie następujących robót z materiałów wykonawcy jak:

1. roboty wstępne murarskie,
2. roboty tynkowe i oblicowanie,
3. roboty posadzkowe,
4. roboty stolarskie wnętrz,
5. roboty malarskie wnętrz,
6. wykonanie lamp pod plafonem, w naszym lokalu przy ul. Głogowskiej narożnik Chłodnej.

Oferty składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja do wglądu w Dziale Inwestycji pod w/w adresem. Oferty należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Zastrzegamy sobie wolny wybór oferenta. K8560

Dnia 28 sierpnia 1962 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62, sp.

Ludwik Wujewski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Dnia 27 sierpnia 1962 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, sp. z Brackich

Ewa Maria Jawińska

wdowa po lekarzu wojskowym.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 16.15 na cmentarzu na Junikowie. Msza św. żałobna najazutrz o godzinie 8.30 w kościele Ojców Karmelitów.

W smutku pogrążona RODZINA
17556g

Dnia 27 sierpnia 1962 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, sp. z Brackich

Ewa Maria Jawińska

wdowa po lekarzu wojskowym.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 16.15 na cmentarzu na Junikowie. Msza św. żałobna najazutrz o godzinie 8.30 w kościele Ojców Karmelitów.

W smutku pogrążona RODZINA
17556g

Dnia 27 sierpnia 1962 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, sp. z Brackich

Ewa Maria Jawińska

wdowa po lekarzu wojskowym.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 16.15 na cmentarzu na Junikowie. Msza św. żałobna najazutrz o godzinie 8.30 w kościele Ojców Karmelitów.

W smutku pogrążona RODZINA
17556g

Sierpień
30
czwartek

Imieniny
Feliksa
Róży,
Siołce
wsch.: 5.57
zach.: 19.48

Teatry

OPERA — g. 19 — „Tosca” (koniec ok. g. 22)
Pozostałe teatry — nieczynne

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 — „W ślepej uliczce” (włoski, 16 l.)
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.30 — „Karmazynowy pirat” (USA, 12 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30 — „Noce w Zoo” (NRF, 12 l.), g. 18.20.15 — „Reka w potrzasku” (argent.-hiszp., 18 lat)
GONG — g. 10, 12 — „Niemowlę na manewrach” (ang., 12 l.), g. 15.30, 18.20.30 — „Francuzka i miłość” (franc., 18 l.)
GWIAZDA — g. 15.30, 18.20.15 — „Lili” (USA, 14 lat)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Bitwa o Kozł Dwór” (polski, 9 lat), KOSMOS — g. 19.30 — „Jutro premiera” (polski, 16 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18.20.15 — „Deszczowa piosenka” (USA, 16 lat)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Pokój przychodzącemu na świat” (radz. 12 lat)
MUZA — g. 10, 12, 14 — „Franciszek, który mówi” (USA, 12 l.), g. 16, 18, 20 — „Garaż śmierci” (ang., 18 l.)
OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20 — „Wczorajszy wróg” (ang., 16 l.)
OSIEDLE — g. 18, 20 — „Nikt nie zna prawdy” (radz., 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Ostatni świadek” (NRF, 16 l.)
PRZYJAŹN — nieczynne
RIALTO — nieczynne
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Traper z Kentucky” (USA, 12 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Okup” (USA, 16 l.)
WARTA — g. 10, 12, 14, 16 — „26-te psisko” (USA, 7 l.), g. 18, 20.15 — „Bestia” (węg., 16 lat)
WILDA — g. 11, 14, 17, 20 — „Rio Bravo” (USA, 12 l.)
WCZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Pokój przychodzącemu na świat” (radz., 12 l.)
WOJSKOWE — g. 17.30 — „Niemowlę na manewrach” (ang., 12 lat), g. 20 — „Z rąk do rąk” (NRF, 18 lat)
WRZOS (Lubów) — g. 18, 20.15 — „Ukryte skarby” (CSRS, 18 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17.15, 19.30 — „Gdzie diabeł nie może” — (CSRS, 12 lat)

Radio

CZWARTEK

WARSZAWA I: 6.40 — Muzyka; 7.10 — Przegląd prasy; 7.25 — d. c. muzyki porannej; 7.45 — Dla dzieci; 8 — Stan pogody i wiadomości; 8.05 — Muzyka i aktualności; 8.30 — Przerwa do godz. 17; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Recital fortep. Shury Czerkaskiego; 18 — „Z plecakiem po kraju”; 18.20 — Publicystyka ekonomiczna; 19.05 — Teatr Rozgłośni w Szczecinie; 19.49 — Gra Orkiestra Tan. Joe Lossa; 20.26 Sport; 20.30 — Jakub Offenbach: „Opowieści Hoffmanna” opera w 3-ach aktach z prologiem i epilogiem.
Wiedomości: 5, 6, 7, 8, 17, 20, 23.
POZNAŃ: 7.50 — Koncert dla wczasowiczów; 9.30 — Rezerwa; 10 — „Przez morza i oceany” 10.30 — „Staroświecy ziemianie” fragment opow. M. Gogola przekład J. Brzeczowski; 11 — Koncert muz. polskiej; 12.15 — Pol. mel. ludowe; 12.45 — „Przygodę, podróże, egzotyka”; 13 — Mel. i piosenki; 13.25 — „Wierny poddany” hu morska Jana Stoberskiego z tomu pt. „Przyjacieli meżatki”; 13.45 — Duety instrumentalne; 14.50 — Publicystyka międzynarodowa; 15 — Koncert solistów; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Muz. tygodni Poznań; 17.40 — Fel. B. Koguta; 18 — Koncert Poznańskich 15-tych Radiowej; 18.35 — „Między Eufratem a Tygrysem”; 18.50 — Komentarz aktualny dla wsi; 19.30 — Koncert zyczeń; 20.25 — Reportaż literacki E. Elbanowskiej; 20.45 — Kwadrans znanych piosenek; 21.27 — Sport; 21.40 — Kalendarz kulturalny; 22.10 — Graj orkiestry taneczne; 23 — Jan Brahms: I Trio fortepianowe H-dur; 23.41 — Muzyka tan.
Wiedomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

CZWARTEK

POZNAŃ: 16.40 — Program dnia (lok.); 16.45 — Film „Klub Myszki Miki” (lok.); 17.30 — Program public. „Kryptonim Adamów” — (Poznań); 18 — Film serijny prod. ang. „Przygody Wilhelma Tella” — drugi odcinek (lok.); 18.30 — Polska Kronika Filmowa — (W-wa); 18.40 — Magazyn „Nie tylko dla pań” — (W-wa); 19.10 — Progr. public. „Wietnam” — (W-wa); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20 — Film fab. „rod. włoskiej „Ciao, ciao Bambino” — doz. od lat 16 — (lok.); 21.40 — Program Eugeniusza Pacha — „Nalóg” — (W-wa); 22.10 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

Ogród działkowy — miejsce rekreacji

W Wielkopolsce mamy 28.700 działkowców

Jak powinniśmy spędzać czas po pracy? Jak regenerować siły, a jednocześnie w sposób miły i kulturalny wypełniać wolne chwile? Temu zagadnieniu poświęcono już niejedną naradę, wygłoszono wiele referatów o konieczności rozwoju turystyki, sportu, zwiększenia zainteresowania społeczeństwa teatrem i kinem. Wspomniano również prawdopodobnie na końcu o wędkarzach i ogrodach działkowych.

O potrzebie rozwoju tych ostatnich świadczy najlepiej uchwała Rady Ministrów i CRZZ z dnia 21 lutego 1961 r. Nakłada ona na każdy zakład, zatrudniający ponad 200 pracowników, obowiązek zakładania pracowniczych ogródków działkowych.

Jak realizuje się tę uchwałę? Co robi się by wprowadzić ją w życie?

Błyskawiczny rozwój

W roku 1939 województwo poznańskie posiadało 62 zespoły ogrody. Zajmowały one 385 hektarów i użytkowane były przez 8321 działkowców. W okresie powojennym nastąpił dynamiczny rozwój ogrodów. Ich ilość rosła jak przysłowiowe grzyby po deszczu. Osiągnęła ona w roku 1961 — 249 ogrodów o obszarze 1380 ha, z którego korzysta 28.733 działkowców. A zatem liczby wymowne, świadczą

Reprodukcje dla wszystkich

„Dom Książki” organizuje od 31 bm. do 10 września br. w salonie PTF przy ul. Paderewskiego 7 — wystawę reprodukcji malarstwa polskiego i światowego. Wystawa połączona na będzie ze sprzedażą. Na wystawie reprezentowane będzie malarstwo współczesne oraz dawne.

Wszystkie reprodukcje są estetycznie wykonane, a cena ich kształtuje się od 40 do 500 złotych.

Wystawa otwarta będzie w godzinach od 10—17 również w niedzielę 2 i 9 września. (na)

Telefony
07.08.09
DONOSZA

SPADŁ Z IV PIĘTRA

W domu nr 31b przy ul. Ryckiej nastąpił tragiczny wypadek. 6-letni chłopiec w klatce schodowej spadł z czwartego piętra na parter. Dziecko doznało m. in. złamania podstawy czaszki i w stanie bardzo ciężkim zostało przewiezione do szpitala.

ZNÓW MOTOCYKLISTA

Przy zbiegu ulic Mostowej i Grobli motocyklista spowodował wypadek i doznał poważnych obrażeń (m. in. wstrząsu mózgu).

JEDENASTKA

Do godz. 22 do Izby Wyrzeżeń przewieziono 11 pacjentów. Wszyscy — silnie zamroczeni alkoholem, niektórzy z obrażeniami (wynik bójki i wypadku tramwajowego).

NIEOSTROŻNOŚĆ

Przy ul. Kraszewskiego 11 Janina D. (lat 10) podczas zabawy na huśtawce doznała złamania kości podudzia. (ak)

INFORMUJEMY

Dyrekcja I Liceum Ogólnokształcącego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu zawiadamia, że uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkolnego odbędzie się w auli szkoły 3 września br. Klasy X i XI zbierają się punktualnie o godz. 8, klasy VIII i IX o godz. 10. Dyrekcja Liceum oraz Komitet Rodzicielski i Opiekunicy zapraszają serdecznie rodziców.

Wystawy

BWA — Arsenał — Stary Rynek, indywidualna wystawa malarstwa Floriana Lewandowicza — czynna w godz. od 10—18.

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. FR. RASZEJ — chirurgia — interna — ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO m. Poznania, ul. Chełmońskiego 20 — 544-44, Powiatowa Stacja PR, ul. Kościuszki 103, tel. 86-86.

APTEKI:

23 Lutego 18, Mickiewicza, 22 Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Garbary 52, Ostrołęka 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53, Staroleka 79 (tylko dyżur nocny)

odszkodowanie — przygotowuje tereny zastępcze. Tak np. było w Środzie. Wynika z tego prosty wniosek, by ogrody działkowe znalazły się w planach rozwoju przestrzennego wszystkich miast i miasteczek, by likwidację istniejących ogrodów odbywały się zgodnie z przepisami.

Niemniej ważną sprawą jest pomoc finansowa. Nie wszystkie rady narodowe i zakłady pracy przychodzą POD z pomocą materialną i finansową. Naturalnie, bywa i tak, jak w przypadku Przydiów MRN Krotoszyńska, Jarocina, Smigla, Konina, DRN Poznań — Nowe Miasto i Grunwald, które udziela stałej pomocy i przydzielają ogrodom określone kwoty. Są jednak w Poznaniu zakłady, jak: „Stomil”, Fabryka Maszyn Żniwnych, PZPO, PWP, Zakłady Mięsne, które nie partycypują w utrzymaniu ogrodów i nie prowadzą własnych, mimo że chętnych, przyszłych działkowców jest wielu. Tu konieczna będzie zmiana stosunku do zagadnienia ogrodów dla pracowników.

Wydaje się, że warto popatrzyć na ogrody działkowe również pod kątem zwiększenia w ten sposób terenów zieleni miejskiej. Właśnie z inicjatywy WZPOD część ogrodów zamienią się na ogrody otwarte, dostępne dla wszystkich. Podane momenty wskazują, że jeśli prezydium rad narodowych i zakłady pracy poważnie potraktują sprawę, wtedy i Wojewódzki Zarząd Pracowniczych Ogródków Działkowych będzie mógł należycie rozwijać swoją działalność i powiększać szeregi zwolenników tego pięknego, społecznego ruchu.

Tych parę spraw poruszamy przed „Dniami Działkowca”, rozpoczynającymi się 1 września. (jk)

Wystawa „Wielki Proletariat”

W gmachu Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. Marcina Kasprzaka przy Starym Ryнку (Odwach) nastąpi otwarcie wystawy z okazji 80 rocznicy Wielkiego Proletariatu — pierwszej rewolucyjnej partii polskiej klasy robotniczej.

Uroczystość otwarcia odbędzie się w sobotę, 1 września br., o godz. 12.

Z okazji wystawy dyrekcja Muzeum wydała bardzo estetycznie oprawiony katalog. Obok szeregu reprodukcji interesujących dzieł plastycznych i wydawnictw, dotyczących działalności Wielkiego Proletariatu, wydawnictwo to zawiera przedmowę p. Staniława Kubiaka. (e)

Tacy jesteście

Masz czas? — To ponarzekajmy

ale... Zresztą sam przeczytaj — i poda mi kilka otwartych listów z grubej sterty otrzymanej tego dnia pocztą.

Zachęcony pierwszymi listem, przejrzałem podaną paczkę.

„Nasza klatka schodowa jest bardzo brudna. Ze względów higienicznych powinna być odmalowana. Co mamy robić? Lokatorzy posesji przy...”

„Jaką moc mają wszystkie stacje telewizyjne i radiowe w Polsce? Władysław M., junior”.

„Mieszkam na III piętrze przy ul. na wspólnym korytarzu. Jedna lokatorka Ob... wystawia stale na korytarz kubek ze śmieciami, które cuchną. Droga Redakcjo, zrób coś, żeby ta Ob. nie wystawiała tego kubka”.

„Szanowna Redakcjo. W załączeniu przesyłam artykuł, który proszę wydrukować w całości w najbliższym numerze „Głosu”. Jestem starym mieszkańcem Poznania i nie mogę ścierpieć, że niszczy społeczne dobro. Pod moim oknem od trzech lat obserwuję dziurę w chodniku, która

Grunwaldzki sejmik kulturalny

Wczorajsza XI sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Grunwald w Poznaniu poświęcona kulturze i jej dalszemu rozwojowi, rozpatrywana była na tle potrzeb mieszkańców dzielnicy. Dlatego właśnie radni nie mówili wyłącznie o sprawach związanych z teatrem, kinem lub telewizją, ale poświęcili wiele miejsca zagadnieniom życia kulturalnego na co dzień.

W wypowiedziach radnych przewijała się także troska o udostępnienie coraz szerszym rzeszom mieszkańców, placówek kulturalnych działających w dzielnicy. Wiąże się to z ożywianiem życia świetlicowego, a przede wszystkim — reaktywowaniem tych klubów, które od dawno zamknięte są na „cztery spusty”. Radni stwierdzili, że zarówno młodzież, jak i dorośli garną się będą do nich wówczas, gdy zajęcia w tych klubach staną się atrakcyjne, a co najważniejsze — prowadzone będą systematycznie. Na kilkadziesiąt zakładów pracy na Grunwaldzie, tylko w niektórych istnieje życie świetlicowe. W większości jednak świetlice służą wyłącznie dla zebrania załogi i narad.

Sporo miejsca poświęcili radni także sprawie czytelnictwa. Po zamknięciu filii bibliotecznej przy ul. Grunwaldzkiej (w pobliżu ul. Ostrołęka) mieszkańców tego rejonu praktycznie pozbawiono korzystania z miejskiej biblioteki. Przedstawicielka Wydziału Kultury Prezydium RN m. Poznania wysunęła projekt, by — dopóki nie znajdzie się odpowiednich pomieszczeń dla biblioteki — ustawić w niektórych rejonach Grunwaldu pawilony z przeznaczaniem właśnie na punkty biblioteczne. Wydaje się, że projekt ten — tym bardziej, iż na Grunwaldzie znajduje się więcej rejonów pozbawionych filii — zasługuje na jak najszybsze rozpatrzenie.

O tym, że gospodarzom dzielnic leżą na sercu sprawy kulturalne świadczy najlepiej fakt znacznego zwiększenia w tym roku kredytów na te cele. Pierwotnie budżet przewidywał wydatkowanie na potrzeby kulturalne 84 tys. zł, a po dofinansowaniu — 323 tys. zł.

Wydział Oświaty i Kultury Prez. DRN Grunwald który w ramach decentralizacji powstał w lutym br. wykazał się jak na początek swej działalności, dobrym startem. M. in. wiele czasu poświęcił on rozwojowi amatorskiego ruchu artystycznego i otoczył go szczególną opieką. Dla dalszego jednak rozwijania się tych zespołów i powstawania nowych — konieczne są odpowiednie pomieszczenia na prowadzenie prób. Jak dotychczas odbywają się one w

szkolnych salach. To też Wydział poczynił już pierwsze kroki, by przejąć pod swój zarząd domy kultury na Junikowie i w przyszłości — po koniecznych remontach — właściwie go użytkować. W tym domu znalazłoby się miejsce dla zespołów amatorskich.

* Na wczorajszej sesji przewodniczący Prez. RN m. Poznania, Jerzy Kusiak wręczył 11 radnym dzielnicy — za zasługi w czasie długoletniej działalności w Radzie — Honorowe Odznaki m. Poznania. Odznaki otrzymali: Marian Chudzik, Tadeusz Galiński, Jerzy Kwiatkowski, Jan Kalamarz, Tadeusz Kuczyk, Henryk Nowak, Jan Michalak, Tadeusz Preisner, Helena Sobczyk, Mieczysław Weber i Miłkołaj Zabięto. (an)

czytelniczy pisał —
REDAKCJA ODPOWIADA

Samochodowe książeczki PKO

A. S. Poznań — Jakże są warunki założenia samochodowej książeczki PKO i jakie są jeszcze inne rodzaje książeczek oszczędnościowych.

RED. — Samochodowe książeczki oszczędnościowe PKO można zakładać we wszystkich oddziałach, ekspozyturach i agencjach zakładowych PKO oraz w większych urzędach pocztowych. Istnieją dwa rodzaje książeczek samochodowych: z wkładem w wysokości 6.000 zł (na 1.500 książeczek przypada droga losowania co 3 miesiące jeden samochód) i z wkładem 9.000 zł (na 1.000 książeczek, także co 3 miesiące — jeden samochód). Jeżeli chce Pan brać udział w losowaniu, które odbędzie się w styczniu 1963 r., należy złożyć sobie książeczkę samochodową w sierpniu, a najpóźniej we wrześniu br. Nieprawda, że wolno mieć tylko jedną książeczkę. Każdy może sobie złożyć dowolną ilość książeczek samochodowych. W Poznaniu (PKO przy pl. Wolności) można dokonywać wpłat również w każdą niedzielę w godz. od 10—12. Życzymy wygranej w postaci „Wartburga”!

P. S. Ponieważ otrzymaliśmy listy od kilku czytelników na temat rodzajów książeczek oszczędnościowych PKO, postaramy się w ciągu września omówić je w naszej rubryce. Przyda się to Czytelnikom w związku z przypadającą na październik tradycyjnym Miesiącem Oszczędności.

kubłem. Sama go mam wynieść czy zatłucić u administratora? A ten cierpliwie poznaniaki, co już trzy lata obserwuje dziurę... Rozumiesz, on obserwuje, i nic poza tym. Powiedziałby komu trzeba, lub sam wzięty łopatek, pomógłby w czynie społecznym.

Wprowadzonej z równowagi koleżance zaproponowałem mocną kawę. Lecz w duchu przyznałem jej trochę racji. Budujące jest to zaufanie, jakim obdarzają nas Czytelnicy, zwracając się do nas w swoich sprawach. Więc nawet najdrobniejsze ich próby i kłopoty traktujemy serio, z całą powagą. Autorzy wymienionych listów otrzymują konkretne odpowiedzi.

Przeglądając codzienną pocztę, mamy jednak nie tylko obraz rodzaju trosk naszych Czytelników, lecz również obraz ich samych: niezadowolonych (to się często wyraża), naiwnych (i takich nie brak). Staramy się im pomóc. Ale obserwujemy również wygodnych i złośliwych. I tu jest pęk pogrzebany: dobrze jest być wygodnym, obserwować, (pisać) a nie wpaść na to, iż sami możemy coś tu pomóc lub zrobić. Tak, tak, tacy właśnie często jesteście — lubimy po prostu narzekać.

ZBILUT SEK